

Trybuna Śląska

Nr 104 (17.194)

4 - 5 MAJA 1996

SOBOTA - NIEDZIELA

8 stron

Cena 50 gr / 5000 zł

Nr indeksu 350516

K

oraz „Wokół nas”

PL ISSN 0867-4507

Polski minister spraw zagranicznych Dariusz Rosati oświadczył w piątek w Brukseli, że nie może wykluczyć możliwości, iż gdy Polska zostanie pełnym członkiem NATO, na jej terytorium będzie stacjonowała broń nuklearna. — Polska chce być pełnym członkiem NATO ze wszystkimi tego konsekwencjami — cytowała słowa ministra Rosatego agencja Reutersa.

24 godziny

Trzęsienie ziemi o sile dochodzącej do sześciu stopni w otwartej skali Richtera nawiedziło w piątek rano rejon Mongolii Wewnętrznej w północnych Chinach. Agencje podały, że zginęło co najmniej 14 osób.

Przedstawiciele 55 państw przyjęli w Genewie protokół o zakazie stosowania niektórych rodzajów min przeciw-piechotnych. Dokument nie zawiera spodziewanego całkowitego zakazu stosowania min.

Jewgienij Primakow, minister spraw zagranicznych Rosji, podczas pobytu w Strasburgu, kategorycznie wykluczył możliwość uzyskania niepodległości przez Czechenię. Primakow zaznaczył jednak, iż możliwe jest nawiązanie negocjacji w sprawie rozszerzonej autonomii Czechenii.

W nocy z czwartku na piątek oraz w piątek w ciągu dnia stolica Afganistanu — Kabul ostrzeliwana była ogniem rakietowym. Według kontrolowanej przez rząd rozgłośni radiowej, co najmniej 3 osoby zostały zabite, a 9 zostało rannych. Rakiety wyrzucane były przez siły fundamentalistów islamskich — Talibów.

We Francji zanotowano pierwsze dwa przypadki zachorowania bydła na chorobę Creutzfelda-Jakoba tzw. chorobę szalonych krów — podały agencje.

Amerykański samolot wywiadowczy w marcu tego roku przeprowadził misję nad strategicznymi francuskimi instalacjami wojskowymi — poinformował paryski „Liberation”.

Pogoda

Sobota będzie pochmurna. W niedzielę pogoda się poprawi.

Za oknem str. 2

Uśmiechnij się

— Od czasu, kiedy cię poznałem nie mogę ani jeść, ani pić, ani nawet palić.
— Tak bardzo mnie kochasz?
— Nie, po prostu nie starcza mi na to wszystkiego pieniędzy.

Klusownicy nie próżnują • Potrzebna kontrola zakładów obróbki drewna i transportów drzewnych • Supergrupa „Alfa” • Strażnicy skrupowani brakiem uprawnień

LAS POD BRONIA

Nadleśnictwa skarżą się na nagminne kradzieże drewna. Niebawem straż leśną wzmocnią specjalne brygady.

KATOWICE. Spece najpierw obserwują: strażnik w tę stronę, to oni w drugą. Siewierka w ruch; w parę minut cięgnik już tasczy drzewo do chałupy. A jeszcze lepiej, gdyby gdzieś wybuchł jakiś pożar, bo wtedy wszyscy leć gasić... Amatorów drewna i zastawiania wnyków strażnicy leśni najczęściej znają, nie tak łatwo więc ich podejść — trudno jednak pod każdym drzewem ustawić strażnika.

Od 1991 roku rośnie liczba kradzieży drewna na terenie, który obejmuje swym zasięgiem Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach (woj. katowickie, bielskie, częstochowskie i opolskie). W 1995

r. złodzieje wywieźli z lasu 4.550 m sześć. drewna, wartego prawie 600 tys. zł. Najwięcej kradzieży notuje się w Opolskim i Katowickim, największe straty poniosły nadleśnictwa Rudziniec, Olkusz, Brzeg, Strzelce, Kędzierzyn i Gidle (Częstochowskie). Sześciuset tys. leśnych hektarów w 40 nadleśnictwach katowickiej RDLP pilnuje 816 pracowników. 131 z nich to strażnicy leśni. Do ich obowiązków należy nie tylko strzeżenie lasu przed kradzieżami drewna i dewastacją, ale także walka z klusownikami — również „rybnymi”, bo RDLP podlega też stawy hodowlane.

Każdego, kto narusza leśne przepisy, np. zakaz wstępu do

lasu, strażnicy leśni mogą karać mandatami. Do przestępstw mogą także strzelać — mają takie samo prawo używania broni jak policja. Najczęściej zresztą współpracują z policją i prokuraturą. Niedawno efektem tej współpracy było schwytanie złodzieja, który okradł lasy w sumie na 150 tys. zł. Strażnicy mają ostrą broń, dysponują noktowizorami, dobrą łącznością i samochodami terenowymi. Za kilka dni straż leśna katowickiej RDLP zostanie wzmocniona o specjalną grupę operacyjną „Alfa” — dwie 3-osobowe grupy, które wspomagać będą swych kolegów w szczególnych wypadkach. Strażnicy z „Alfy” zostali

specjalnie przeszkoleni, m.in. w strzelaniu i w walce wręcz. Żeby straż leśna mogła być bardziej skuteczna, potrzebna jest zmiana przepisów. A raczej powrót do przepisów, zmienionych niefortunnie kilka lat temu. Kiedyś bowiem istniały w każdym nadleśnictwie posterunki straży leśnej, a strażnicy mieli znacznie większe uprawnienia. Dziś nie mogą np. kontrolować zakładów przerabających drewno czy transportów drewna na drogach — nawet jeśli wiedzą, że jest kradzież. Nowelizacja ustawy o lasach, która przywróci straży leśnej poprzednie uprawnienia, spodziewana jest niebawem.

JOANNA GAWRYCH

Śmiertelna pułapka

Kiedy strażacy wyciągnęli ze sztolni starszego z braci, chłopiec już nie żył.

CHORZÓW. W środę przed południem 13-letni Grzegorz K. i jego starszy o cztery lata brat Paweł K., mieszkający Katowic Ligoty, wybrali się na majową wycieczkę do lasu kochłowickiego. Zabrali latarki i plecaki. W domu wspominali o „jaskini”. Matka przestrzegła ich, by nigdzie nie wchodzili. Wygrała młodzieńcza ciekawość i chęć przeżycia przygody.

„Jaskinia” znajduje się na terenie administracyjnym Chorzowa. Jest stara, opuszczona od 30 lat sztolnia kopalni „Wujek”. Przy nie zabezpieczonym wejściu nie było żadnej tabliczki z ostrzeżeniem. Do tragedii doszło około godz. 15.00.

— Chłopcy weszli 300 metrów w głąb. Stężenie tlenu węgla było tam śmiertelne — informuje nadkomisarz Józef Kogut, komendant policji w Chorzowie.

Grzegorz próbował wyciągnąć starszego brata, który zasłabł, ale nie dał sobie rady. Wyszli na zewnątrz, poprosili o pomoc napotkanych chłopców Łukasza M. i Andrzeja K. Weszli do szybu, ale im też nie udało wyciągnąć Pawła. Stróż z kopalni „Śląsk” powiadomił policję, która dotarła na miejsce. Od momentu wypadku upłynęło już ponad półtora godziny. — Dwaj policjanci próbowali wyciągnąć chłopca. Doszli nawet do niego, ale zaczęli się dusić. Musieli wyjść. Dopiero strażacy go wyciągnęli. Było po

17.00. Niestety, chłopiec był już martwy — mówi J. Kogut.

Grzegorza odwieziono do Szpitala Dziecięcego w Chorzowie. — Chłopiec był ogólnie w dobrym stanie. Badania wykazały dopuszczalne 2-proc. stężenie tlenu węgla we krwi. Odnosił obrażenia w postaci krwiaka od uderzenia podczas wejścia i obtarcia. Gdy wyszedł z szybu, miał zaburzenia świadomości — poinformował Grzegorz Szpyrka, ordynator szpitala. Na prośbę matki Grzegorz został wypisany ze szpitala. Także Andrzej K. i Łukasz M. po badaniach szpitalnych zostali zwolnieni do domów.

Wejście do szybu zostało zabezpieczone.

Ten sam kod

SYDNEY. Trzeba zmienić klasyfikację gatunkową goryli i szympanów, bowiem kod genetyczny DNA plasuje je w tej samej grupie co ludzi, uważają naukowcy australijski i nowozelandzcy. Według Simona Eastala z Ośrodka Badań Naukowych im. Johna Curtina w Canberra: „Jeśli porównać grupy ssaków, to szympansy bardziej się różnią pod względem kodu genetycznego od innych ssaków niż od ludzi”.

„Niewolnice” znad Wisły

RZYM. Karabinierzy z Palermo zatrzymali w czwartek trzech obywateli włoskich pod zarzutem sprowadzania z Polski młodych kobiet, które następnie zmuszali do uprawiania prostytucji. W sprawę zamieszane są też trzy Polki — 23-letnia Anna K., 39-letnia Elżbieta K. i 53-letnia Halina K.

Trzej obywatele włoscy to 51-letni Antonio Rimaudo, 45-letni

Onorio Marino i 52-letni Gianmarco Losa. Sprowadzali oni na Sycylię młode Polki, które przyjeżdżały zachęcone ofertami pracy w charakterze służących lub opiekunek do dzieci. W należącej do Rimaudo hotelu „Torre Rocella” w Palermo były nakłaniane do prostytucji. W hotelu, jak ustalili karabinierzy, z udziałem Polek kręcono także amatorskie filmy pornograficzne. (PAP)

Koniec sygnału SOS

LONDYN. Sygnał SOS będzie używany tylko do końca stulecia. Taką decyzję podjęła niedawno Międzynarodowa Organizacja Morska — IMO. Wiąże się to z utworzeniem do roku 2000 globalnego systemu satelitarnych obserwacji statków i samolotów. Wszystkie statki i samoloty będą wyposażone w automatyczne nadajniki przekazujące w razie niebezpieczeństwa specjalny sygnał bezpośrednio do satelity, który określi położenie zagrożonej jednostki i powiadomi służby ratownicze.

Wypadła z 9 piętra

WAŁBRZYCH. 2 bm. ok. godz. 17.30, z balkonu na dziewiątym piętrze budynku przy ul. Basztowej na wałbrzyskim osiedlu Podzamcze, wypadła 2-letnia dziewczynka

ponosząc śmierć na miejscu. Policja ustala okoliczności zdarzenia — poinformował oficer dyżurny Komendy Rejonowej Policji w Wałbrzychu. (PAP)

Cudowne okulary

Od stałego korespondenta w Niemczech

Ludzie, którzy uznani zostali za niemal niewidomych, oglądają telewizję i czytają gazety.

BONN. W Niemczech dopiero dwie osoby korzystają z tych nadzwyczajnych urządzeń. Niezwykle okulary rozprowadza firma Baum Elektronik GmbH w Wiesbaden. Za ich pomocą ludzie, którzy mają ograniczoną widoczność do 20 procent, a nawet tacy, którzy uznani zostali za niemal niewidomych, mogą czytać gazety, widzieć dokładnie swoje rozmówcę czy oglądać swobodnie telewizję.

Okulary przypominają kask rowerowy uzupełniony elektro-

niczną obrotową, obejmującą całą głowę. Z przodu znajduje się... luneta. Natomiast we wnętrzu są umieszczone dwa czarno-białe monitory. Przekazują one obraz do zlokalizowanej w hełmie kamery. Obrazy telewizyjne zostają natychmiast gromadzone i przetwarzane. Układ elektroniczny zintegrowany z obrotową hełmu zapewnia wzmocnienie kontrastów i rozjaśnienie obrazu. System funkcjonuje nawet przy niezbyt dużym oświetleniu.

Urządzenie wynalezione zostało w Stanach Zjednoczonych. Opracował je John Hopkins z uniwersytetu w Baltimore, wspólnie z fachowcami z centrum kosmicznego NASA i Polara. Za oceanem urządzenie to testuje już 120 osób. Dwaj niemieccy pacjenci są pod opieką kliniki okulistycznej uniwersytetu w Heidelbergu. Na razie jest to bardzo drogie urządzenie — kosztuje niemal 14 tys. marek.

JERZY TEPLI

Uroczystości na Jasnej Górze

Trzeciomajowe święto

CZĘSTOCHOWA. Uroczystości święta Matki Boskiej Królowej Polski na Jasnej Górze rozpoczęły się już w czwartek wieczorem procesją pielgrzymki kobiet na klasztornych wałach i nabożeństwem.

W piątek o godz. 11.00 przed szczytem Jasnogórskim rozpoczęła się suma pontyfikalna, której przewodniczył ksiądz kardynał Adam Malida z Detroit. Witając wiernych generał zakonu paulinów, ojciec Stanisław Turak odczytał telegram od papieża Jana Pawła II. Ojciec Święty napisał

m.in., że łącząc się w modlitwie ze wszystkimi zebranymi na nabożeństwo na Jasnej Górze, Homilię wygłosił prymas Polski ksiądz kardynał Józef Glemp. Prymas mówił m.in. o zagrożeniach polskiej rodziny. Podczas nabożeństwa odnowiono Akt Milenijny, którym prymas Stefan Wyszyński w 1966 r. zawie-rzył naród Matce Boskiej Królowej Polski. Święto obchodzone jest na pamiątkę ślubów Jana Kazimierza w 1659 r. i uchwalenia w 1791 r. Konstytucji 3 maja. (JS)

MAJOWE ROCZNICE STR. 2

Wspomnienia i omdlenia



Prezydent wśród członków zespołu Bierawianie.

Fot. R. Kwaśniewski

Kraj, który przez lata czerpał ze Śląska, musi teraz mu pomóc — stwierdził prezydent Aleksander Kwaśniewski podczas wizyty 2 bm. w Katowicach. A. Kwaśniewski odwiedził Śląsk, by uczcić 75. rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego i zapoznać się z realizacją programów restrukturyzacji regionu. Później prezydent udał się na Górę Świętej Anny, gdzie wziął udział w obchodach 75. rocznicy III Powstania Śląskiego.

SZCZEGÓŁY STR. 2

Awaria? Dzwon na pogotowie

W dni świąteczne przykrych niespodzianek nie brakuje. Jednak nie każde pogotowie pomoże.

KATOWICE. Pracownicy pogotowia gazowego, energetycznego, ciepłowniczego czy wodokanalizacyjnego nie wiedzą, co to święta. Obowiązkiem ich dyżur całonocowy. Gdy jednak zgłosimy awarię w mieszkaniu, nie będą interweniować. Nie zapala mi się piecyk gazowy, gdy odkręcam ciepłą wodę — tłumaczę, prosząc o pomoc w bytomskim pogotowiu gazowym. — Usług dla ludności nie prowadzimy. Przyjmujemy zgłoszenia związane z ułatwianiem się gazu przy gazomierzach, w piwnicach i na zewnętrznych budynkach. Z tego powodu trzeba się umówić prywatnie z monterami lub z administracją spółdzielni albo właścicielem kamienicy — radzi dyżurny pracownik.

Awarie w mieszkaniach powinni usuwać pracownicy administracji budynku.

W Sosnowcu działa całonocowe, sprywatyzowane pogotowie dla mieszkań spółdzielni sosnowieckich. — Usuwamy wszystkie awarie wodne, kanalizacyjne, energetyczne. 1 maja mieliśmy 30 zgłoszeń, w czwartek 26, w piątek 16. Najwię-

cej zgłoszeń dotyczy gazu, te awarie likwidujemy na bieżąco. Inne to brak prądu, zalania czy zaphana kanalizacja. Mamy połączenie komórkowe z monterami i od razu interweniuje — poinformowała dyspozytorka Maria Krysztopowicz.

2 zgłoszenia przyjęło 1 maja pogotowie energetyczne w Katowicach. — Przy ulicy Granicznej były uszkodzone kable średniego napięcia. Mieszkanca pozbawione były prądu przez 1,5 godziny. Przelączaliśmy zasilanie. Pełne usunięcie tej awarii nastąpi w ciągu najbliższych dni — usłyszeliśmy w pogotowiu.

16 zgłoszeń przyjęło pogotowie dzwigowe w Katowicach. W nocy z 1 na 2 maja wezwano nas do fałszywego alarmu na os. 1000-lecia. — Jeżeli ktoś w dni świąteczne, zostanie „uwięziony” w windzie, to powinien użyć alarmu i cierpliwie czekać na nadejście pomocy — ostrzegł Marian Czesak z katowickiego pogotowia. — Eventualne próby wyjscia z windy bez pomocy fachowców mogą czasami się zakończyć tragedią. (krzyn, api)

WARSZAWA. Początki Warszawy kojarzą się ze średniowiecznym grodem w rejonie Starówki. W dzisiejszych granicach miasta są jeszcze dwa grody starsze od warszawskiego: Stare Bródno i Jazdów. Stare Bródno odkryte i przez wiele lat badane przez specjalistów z Państwowego Muzeum Arche-

Zapomniany gród

ologicznego w Warszawie zostało przez władze miejskie zapomniane — powiedział dyrektor PMA Jan Jaskasini. Prace wykopaliskowe ujawniły, że gród pochodzi z X — XI wieku. Ustalono jego zasięg i rozplanowanie. Do dziś nie wiadomo jednak, jakie spełniał on funkcję. Czy była to siedziba lokalnego władcy, twierdza strzegąca szlaku handlowego i przeprawy przez Wisłę, czy też miejsce schronienia dla okolicznej ludności w czasie obcych najazdów. Przed kilkoma laty powstał w PMA projekt częściowej rekonstrukcji grodu — zabezpieczenia fragmentów nasypów i wytyczenia w terenie jego zarysu. W ten sposób Warszawa zyskałaby jeden z najstarszych zabytków w swej historii. (PAP)

Kryterium Asów



Bardzo emocjonujący okazał się 41. Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Kryterium Asów”. Dopiero w ostatniej rundzie III etapu w Chorzowie nastąpił rozstrzygnięcie. Zdobywcą srebrnej „naxii”, głównej nagrody imprezy, został Piotr Przydział z grupy PZU Joka Szukowski.

SPORT STR. 8



„OPRACH”

OGÓLNOPOLSKA PREZENTACJA RYNKU ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ I REHABILITACJI Targi pod patronatem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej

07-09 MAJA 1996 Hala MOSiR w ZABZTU

Prezentacja OPRACH '96 jest największym przedsięwzięciem akcji „NIE JESTES SAM”

ZAKRES TEMATYCZNY:

- prezentacja handlowa ZPC
- stanowiska i wyposażenie miejsc pracy chronionej
- sprzęt komunikacyjny służący niepełnosprawnym
- sprzęt specjalistyczny
- prezentacja metod i środków rehabilitacji
- propozycje przełamania architektonicznych barier dla niepełnosprawnych

- ✓ Tutaj masz największą szansę zawarcia poważnych kontraktów
- ✓ Najbardziej reprezentatywne Targi środowiska osób niepełnosprawnych

PONADTO

- Wystawa Twórczości Osób Niepełnosprawnych
- Koncert Galowy 8 maja 1996
- „INTER-REHA” 11 MAJA 1996
- Seminarium

Prezentacja przy wsparciu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej

BIURO ORGANIZACYJNE ZURS:

40-079 KATOWICE, ul. Gliwicka 7, tel./fax (032) 1537-201

Współpracując z ZPC obniżasz obowiązkowe wpłaty na PFRON

Z kraju

DUŻO SŁÓW,
MAŁO DECYZJI

Sekretarz generalny Episkopatu Polski bp Tadeusz Pieronek powiedział 2 bm. po obradach 282. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, że Episkopat wyraża swój niepokój brakiem odniesienia się w projekcie nowej konstytucji do wartości narodowych i chrześcijańskich. Biskup podkreślił, że w stosunkach Kościoła – Państwo niepokojem napawa nieskuteczność rozmów między rządem i Episkopatem. – Zbyt dużo słów, a mało decyzji – stwierdził.

TURYSTYCZNY KONGRES

Ponad 600 osób – dyrektorzy włoskich biur podróży, dziennikarze włoskich czasopism turystycznych i przedstawiciele trzech tamtejszych stacji RTV uczestniczyli, w rozpoczętym 2 bm. w Warszawie, XXXIII Narodowym Kongresie Federacji Włoskich Biur Podróży (FLAVET), poświęconym rozwojowi turystyki pomiędzy Polską i Włochami. Patronat nad kongresem objął premier Włodzisław Cimoszewicz.

RUCH HARE KRYSZNA
SKARŻY

Międzynarodowe Towarzystwo Wiadomości Kryszny skierowało do Sądu Rejonowego w Warszawie pozew przeciwko Stowarzyszeniu Civitas Christiana o naruszenie dóbr osobistych. Chodzi o rozpowszechnianie nieprawdziwych – zdaniem powoda – informacji na temat Ruchu Hare Kryszna przez łódzkie Biuro Informacji i Dokumentacji Nowych Ruchów Religijnych i Sekt Stowarzyszenia Civitas Christiana.

ZDERZENIE
ROWERZYSTÓW

Do poważnego w skutkach wypadku doszło przed północą 2 bm. w miejscowości Wyszyno (woj. łódzkie), gdzie zderzyło się dwóch jadących naprzeciw siebie, bez oświetlenia, rowerzystów. 14-letni chłopiec doznał pęknięcia podstawy czaszki i wstrząśnienia mózgu. Jego stan określa się jako krytyczny. Druga uczestniczka wypadku, 16-letnia dziewczyna doznała ogólnych potłuczeń. Jej zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. (mh)

Wspomnienia i omdlenia

KATOWICE, OPOLE. Z krótką wizytą 2 maja przebywał w Katowicach prezydent Aleksander Kwaśniewski. Odwiedził Śląsk, by uczcić 75. rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego i zapoznać się z realizacją programów restrukturyzacji regionu.

W asyście m.in. min. Barbary Bliży, min. Danuty Waniek i min. Klemensa Ścierańskiego oraz przedstawicieli lokalnych władz prezydent złożył kwiaty pod pomnikiem Powstańców Śląskich.

W Urzędzie Wojewódzkim wojewoda Eugeniusz Ciszak oraz wiceminister przemysłu Jerzy Markowski przedstawili prezydentowi zakres realizacji Kontraktu Regionalnego oraz programu restrukturyzacji. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele samorządów regionu oraz parlamentarzyści. – *Problemy Śląska i Zagłębia nie mogą być wyłącznie problemami tylko tego regionu* – powiedział prezydent Kwaśniewski, dodając, że kraj, który czerpał przez lata ze Śląska, jest teraz winien udzielić Katowickiemu pomocy. Po spotkaniu w Urzędzie Wojewódzkim A. Kwaśniewski udał się na Górę Świętej Anny.

– *Tutaj, na tej ziemi leżą ludzie, którzy w obronie polskości Śląska złożyli najwyższą daninę własnej krwi* – powiedział prezydent pod pomnikiem Czynu Powstańczego. Po Apelu Poległych i złożeniu wieńca prezydent spotkał się z harcerzami Opolskiej Chorągwi ZHP oraz przedstawicielami środowisk kombatanckich. Wbrew wcześniejszym pogłoskom, w pobliżu Domu Pielgrzyma nie pojawił się tego dnia były prezydent Lech Wałęsa.

Kilkanaście omdleń, w tym jedno żołnierza z Kompanii Honorowej oraz kilku harcerzy, to efekt zmagania z upałem, który zaskoczył około czterystu uczestników patriotycznej manifestacji dla uczczenia 75. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego. Z upałem poradził sobie natomiast świetnie sędziwi weterani powstańczych bojów – honorowi goście uroczystości na Górze Świętej Anny – Ignacy Kuźniowski z Opola i Józef Rychnowski, członek Związku Kadetów II Rzeczypospolitej.

Nad głowami zebranych pod pomnikiem powiewały transparenty Stronnictwa Narodowego, którego delegacji przewodził duchowy lider tego ugrupowania,

Maciej Giertych. – *My tu nie jesteśmy dla prezydenta, tylko dla uczczenia rocznicy powstania* – podkreślał z naciskiem Giertych. Większość zebranych chciała jednak zobaczyć Aleksandra Kwaśniewskiego z bliska. Po oficjalnej części uroczystości tłum rzucił się na prezydenta, który w potwornym ścisisku rozdawał autografy. Prezydencka ochrona była w tym momencie zupełnie bezradna. Potem Kwaśniewski spotkał się z harcerzami przy ognisku w amfiteatrze.

Podczas wizyty na Górze Świętej Anny Aleksandrowi Kwaśniewskiemu towarzyszyli prezydenci ministerstwo Danuta Waniek i Krzysztof Janik. W delegacji, która przybyła z nim pod pomnik Czynu Powstańczego, byli również przedstawiciele Sejmików Samorządowych Województw Opolskiego i Katowickiego oraz wojewodowie Ryszard Zembański i Eugeniusz Ciszak. Po degustacji żołnierskiej grochówki prezydent rozmawiał z kombatanami.

W czwartkowych uroczystościach na Górze Świętej Anny nie uczestniczyli członkowie mniejszości niemieckiej z Opolszczyzny.

MARK BROWOWSKI,
JERZY BEBAK

Specjalnie dla „TŚL.”

ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI, prezydent RP

Polska ma dług moralny...

– Czy Polacy, którzy przez lata korzystali z dochodów wypracowanych na Śląsku, chętnie się teraz opodatkują dla ratowania regionu?

– Jeśli z budżetu przekazywane są dodatkowe środki dla pewnych regionów, to jest to jakby dodatkowe opodatkowanie się wszystkich na rzecz niektórych. I tak jest w wypadku Kontraktu Regionalnego. W tym roku wpłynęło do budżetu województwa katowickiego dodatkowo 40 mln złotych. W kolejnych latach po 30 mln. Myślę, że w Polsce wiele osób zrozumie, że po pierwsze mamy swój dług moralny, dług wdzięczności wobec Śląska i Zagłębia, które przez lata były głównym miejscem i źródłem rozwoju gospodarczego, a dzisiaj borykają się z tego skutkami.

Nie wierzę, żeby województwo samo było w stanie rozwiązać swoje problemy ekologiczne. Podobnie jeśli chodzi o restrukturyzację górnictwa i hutnictwa. Tu trzeba włączyć fundusze ogólnonarodowe. Nie można zostawić Śląska i Zagłębia samym sobie, ponieważ to są zbyt duże problemy. Takich wielkich problemów nikomu na świecie nie udało się rozwiązać w ramach polityki regionalnej.

Notował:

WITOLD JAJSZCZOK
Rozmowa z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim opublikujemy we wtorkowym wydaniu „TŚL.”

Prezydencki
projekt konstytucji

WARSZAWA. Prezydent Aleksander Kwaśniewski podczas uroczystego spotkania z członkami Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja zapowiedział, że w najbliższym czasie zgłosi projekt ustawy zasadniczej. Prezydent Kwaśniewski stwierdził, że bieżący rok, w którym nie odbywa się żadna kampania wyborcza, jest znakomitą okazją do uchwalenia nowej ustawy.

Inicjatywa ustawodawcza prezydenta nie jest jedyną drogą do zgłoszenia własnego projektu konstytucji. Zmiany miałyby dotyczyć zapisania w konstytucji powszechnego prawa do obywatelskiej skargi konstytucyjnej i ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Marek Mazurkiewicz, przewodniczący Komisji Konstytucyjnej zapowiedział, że projekt nowej konstytucji będzie gotowy w czerwcu tego roku. Jest więc szansa, że jeszcze w tym roku ustawa zasadnicza zostanie uchwalona. (P.K.)

Pocztą upamiętnia powstania

WARSZAWA. Dla upamiętnienia 75. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego Pocztą Polska wprowadziła 2 bm. do obiegu znaczek pocztowy o wartości 55 gr.

Głównym motywem znaczka jest sztandar powstańcy z Osieka w powiecie strzeleckim z Orlem Białym i napisem „Tobie Polsko” oraz data 1921 r. Cyfry wypełnione są wizerunkami głów powstańców śląskich z fotografii zbiorczej plutonu Alojzego Skrzypczyka. Autorem projektu znaczka, okolicznościowej koperty i datownika jest artysta plastyczny Janusz Wysocki. (PAP)

Nagrody festynu z autami

Podczas festynu na giełdzie samochodowej w Mysłowicach, 1 maja br., którego współorganizatorem była „Trybuna Śląska”, rozdano cenne nagrody. Główną wygraną – fiata cinquecento – wylosowała Halina i Jan Komrausowie (nr cegiełki 001386). Radiodzwonki samochodowe staną się własnością posiadaczy cegiełek o numerach: 001464, 001497,

WARSZAWA, KATOWICE. Wczoraj obchodzono uroczystości 205. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Podczas centralnych obchodów narodowego święta – w stolicy w katedrze św. Jana odprawiono mszę św. za Ojczyznę; wcześniej, w południe, na placie Grobu Nieznanego Żołnierza prezydent, marszałko-

Majowe rocznice

wie Sejmu i Senatu oraz przedstawiciele rządu i wojska złożyli wieńce i wiązanek kwiatów. W Katowicach obchody rozpoczęła msza św. za Ojczyznę, celebrowana przez abpa Damiana Zimonia w Archikatedrze Chrystusa Króla, gdzie następnie metropolita katowicki poświęcił tablicę ku wszystkich ofiar poległych w III Powstaniu Śląskim. Po koncercie Orkiestry Dętej Oddziału Prewencji Policji w Katowicach ruszył z placu przed katedrą pochód pod pomnik Powstańców Śląskich. W południe przed pomnikiem odbył się Apel Poległych, złożono kwiaty. W przemarszu wzięły udział kompania wojska i policji, harcerze, przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich oraz środowisk politycznych. Przed pomnikiem Powstańców Śląskich przybyli przedstawiciele Ruchu Odbudowy Polski, Porozumienia Centrum i Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Natomiast liczna grupa członków Konfederacji Polski Niepodległej odgrywała się od pochodu i udała przed pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obchody rocznicowe odbyły się także w innych miejscowościach naszego regionu. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości mieszkańcy uczestniczyli w koncertach i festynach. (api)

Co kupują cudzoziemcy?

WARSZAWA. W ubiegłym roku 13 milionów Niemców na piechotę przekroczyło naszą zachodnią granicę, każdy z nich wydał średnio 115 złotych i przebywał w Polsce niespełna dobę. W sumie jednak gościliśmy 47 milionów Niemców. Wschodnią granicę przekroczyło 10,5 mln osób, południową – 22,6 mln. W 1995 r. odwiedziło Polskę 82 mln obywateli, o 11,3 proc. więcej niż w 1994 r. Cudzoziemcy wydali u nas aż 9,1 mld zł, o 30 proc. więcej niż w 1994 r.

Przybywszy ze wschodu wydali w Polsce średnio 396 zł podczas jednorazowego pobytu. Kupują głównie towary przemysłowe: przeważnie odzież i buty. O ile na granicy południowej i zachodniej dokonują się drobne zakupy na potrzeby własne, to turyści ze Wschodu kupują w Polsce towary niedostępne w ilościach handlowych. Czesi i Słowacy – oprócz żywności – nabywają meble, odzież, obuwie i paliwo. Zostawiają w kiesze-

niach polskich przygranicznych handlowców najmniej – średnio 65 zł. Niemcy najchętniej kupują u nas żywność i papirosy.

Stefan Ogrodowicz z Głównego Urzędu Statystycznego, który koordynował badania na temat ruchu granicznego, twierdzi, że na naszych granicach sytuacja w ubiegłym roku zaczęła się normalizować, choćby ze względu na to, że nie ma już takich różnic cen, jak w poprzednich latach. (P.K.)

Zrzeszeni przyjaciele rocka

RZESZÓW. Pierwsze założycielskie spotkanie Króśniewskiej Partii Przyjaciół Rocka odbyło się w piątek w Rymnowie-Zdroju (woj. króśniewskie). Partia Przyjaciół Rocka będzie zajmowała się problemami ekologii, tolerancji, a jej hasłem będzie miłość, młodość, muzyka. Króśniewska partia powstała jako grupa nieformalna w czerwcu ub.r. Zebranie założycielskie KPPR odbyło się w trzecim dniu trwającego w Rymnowie-Zdroju od 1 bm. Święta Bzu, czyli Bukietu Zwariowanych Uczu, zorganizowanego z okazji przypadającej w tym roku 120. rocznicy powstania udrzowskiego. (PAP)

(Nie) pali się!

KATOWICE. – *Na podstawie nowej ustawy będzie można zaskarżyć osobę, która zmusza nas do biernego palenia* – mówi Mariusz Kwaśniewski, sekretarz miasta w Zabrze. Komentując przepis obowiązujący od 1 maja ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu, za naruszenie wyznaczonych stref bezdymnych grożą kary do 5 tys. zł. Zakaz palenia obowiązuje m.in. w szpitalach, szkołach, urzędach, sklepach.

W wielu zakładach pracy już od dawna funkcjonują palarnie. Teraz ustawa zmusza do pospiechu innych. Komendant wojewódzkiej policji, mł. inspektor Ryszard Mastalerz dla palących zamierza wyznaczyć pomieszczenie w piwnicach komendy. W Urzędzie Wojewódz-

kim w Katowicach na korytarzach nie pali się już od czasów poprzedniego wojewody. Obecny, Eugeniusz Ciszak pali i nie zabrania innym, ale we własnych pokojach.

Raj dla palaczy to Dąbrowa Górnicza. Prezydent Henryk Zagula nie zamierza zrezygnować z ulubionej fajki. Nie będzie też wprowadzał zakazów dla pracowników Urzędu Miejskiego i wydziału palarni. Strefa całkowicie bezdymna jest natomiast katowicki urząd, gdzie zarządzenie przygotowane przez Wydział Zdrowia i Kształcenia Środowiska wprowadzono w czasach, gdy palenie było jeszcze modne. Zgodnie z ustawą władze gminy mogą też stworzyć strefy bezdymne w wyznaczonych punktach miasta. (aga)

KATOWICE, GLIWICE, TARNOWSKIE GÓRY. Pewien funkcjonariusz Komendy Rejonowej Policji w Tarnowskich Górach urozmiał sobie czas podczas urlopu w dość oryginalny sposób. Pewnego dnia wybrał się na przejażdżkę samochodem marki BMW. Towarzyszył mu jego pies

manem mężczyzny. Obaj odnieśli obrażenia. Sprawą zajmuje się prokuratura, a krewki funkcjonariusz został zawieszony w czynnościach służbowych.

W Gliwicach natomiast pewien policjant wracał nad ranem z ciężkiej służby do domu swą mazdą. W jego krwi stwier-

Funkcjonariusz rozrabia

– doberman. Na ulicy Korola zatrzymał się przy dwóch kobietach. Zaczął je namawiać do wspólnej przejażdżki.

Po chwili do parę podeszli ich mężowie, aby dowiedzieć się, jak sprawę ma do nich kierownik BMW. Wywiązała się ostra wymiana zdań, w trakcie której korystający z zasłużonego urlopu policjant poszczał swym dober-

manem później 2,1 prom. alkoholu. W pewnym momencie pijany kierowca stracił panowanie nad pojazdem. Jego mazda uderzyła w prawidłowo jadących... radiowóz. Funkcjonariusz – ten z mazdy – został dyscyplinarnie zwolniony ze służby.

W tym roku już pięciu policjantów zostało się z mundurem w podobnym stylu. (TomZ)

„Podchody” kontrolowane

BIELSKO-BIALA KOZY. – *Samo Bielsko zastawiliśmy właścicielom w spokoju, bo ciągle zarzucał nam, że tylko ich trzebiemy* – mówi Lidia Ogrocka z tutejszego PIP.

Jedziemy do Kóz, do zakładu blacharskiego. To już ostatni obiekt na liście. Kontrolę odbywały się w ubiegłym tygodniu.

Podczas akcji na Podbeskidziu, PIP najpierw uderzył na Żywiec. Ośmiu inspektorów nastręczyło kilka zakładów, ale gdy na drugi dzień przyjechano ponownie i chciano kontrolować kolejne, okazało się, że połowa z nich jest akurat nieczynna. Zadzialała pocztą pantoflowa. Dodatkowo wykazy warsztatów okazały się nieaktualne, bo PIP otrzymał listę komputerową, ale sprzed dwóch lat.

W Kozach znajdujemy zakład, ale chwilowo nie ma w nim właściciela. Zastajemy go za dwóch pracowników, na oko bardzo mło-

dych. L. Ogrocka rozgląda się po obiekcie i od razu zauważa braki.

– *Nie ma wykazu „Prac wzbrownionych i dozwolonych” dla młodocianych* – mówi. Później okazuje się, że jest, ale był zabrudzony i powieszony w mało widocznym miejscu. Inspektor wykazuje też, że po przyjeździe właściciela zakładu, brak dokumentacji kompresora, osłony na piłę tarczową, osłony przenośnych punktów oświetlenia, nieprzeprisywany kanał samochodowy, i parę jeszcze innych rzeczy, w tym ogólny nieład i brud. Nie przeszło im też pracowników pod względem bhp. Właściciel broni się mówiąc, że tego zapomniał, o tym nie wiedział, a inne rzeczy uzupełni. Śmieci też wywiezie.

– *A jak w ogóle wyszło...* – pyta na koniec nieśmiało.

– *No...* nie najgorzej – twierdzi L. Ogrocka.

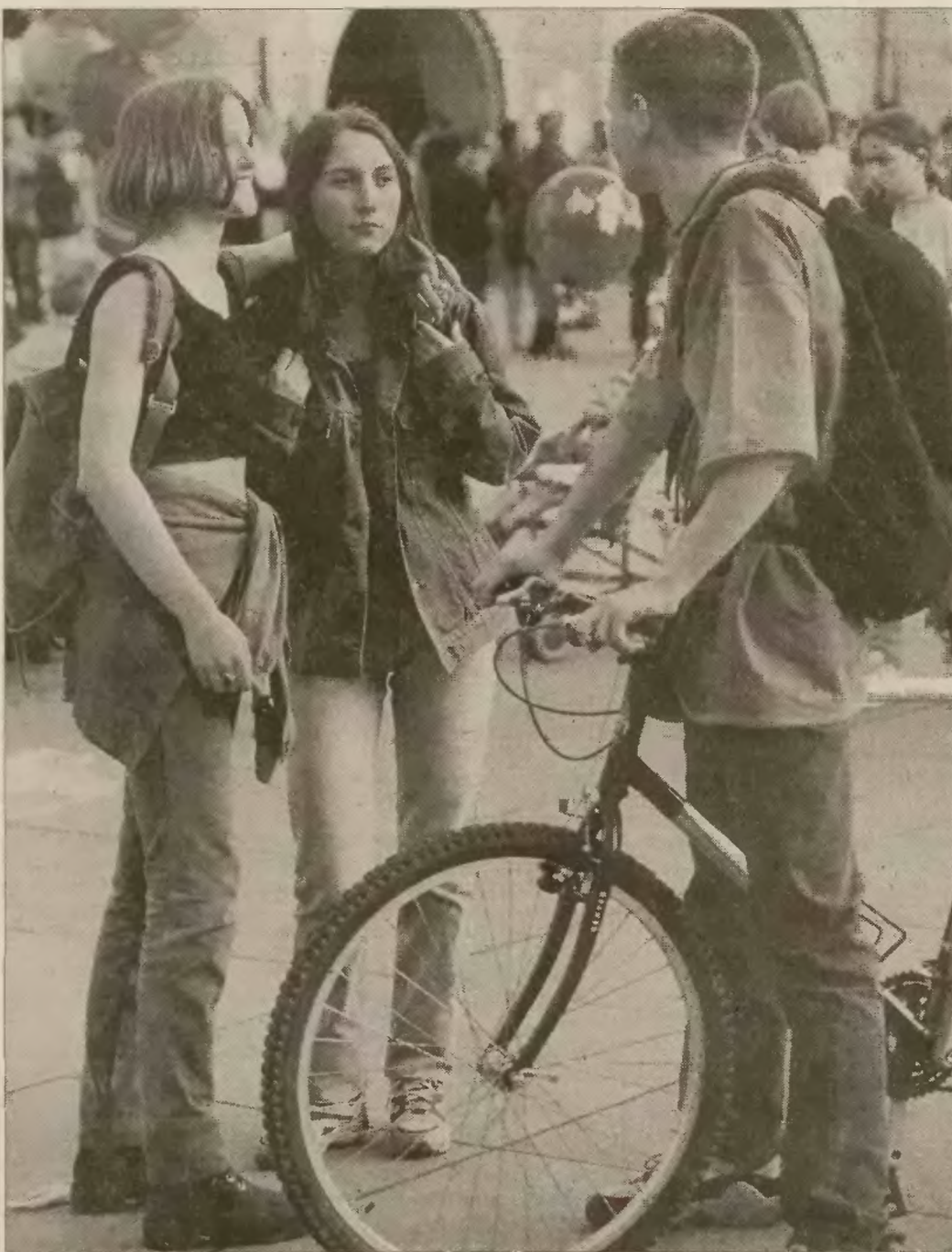
Jej zdaniem nie da się powiedzieć o typowych uchybieniach w wypadku kontrolowanych zakładów naprawy samochodów. Wszędzie spotyka się różne niedociągnięcia. Tam, gdzie byliśmy, najładniejsze przyda właścicielowi.

– *Mam warsztat od szesnastu lat, ale PIP jest u mnie pierwszy raz – wyznał blacharz.*

W rezultacie kontroli warsztatu ujawniono ponad dziesięć wykroczeń, za co właściciel będzie musiał zapłacić grzywnę. W sumie inspektorzy PIP z Bielska i Katowic skontrolowali 200 zakładów. Najczęściej stwierdzano niedostosowanie pomieszczeń pracy pod względem budowlanym, brak ochrony przed skutkami elektryczności statycznej, nieskuteczna wentylacja stanowisk pracy i fakt zatrudniania pracowników bez badań okresowych i szkoleń bhp.

KRZYSZTOF OREMUS

Piękna pogoda kusi...



...a matura już za trzy dni.

Fot. Z. Wiczorek

– Uczestniczyłem w jednym z pochodów 1-majowych, i oto moja refleksja. Współczesna policja nie ma żadnego autorytetu wśród obywateli, szczególnie młodych. Pamiętam jak w 1929 roku wracalem ze szkoły – bo wtedy 1 Maja nie był wolny od pracy – i widziałem na ulicy Kościuszki pochod, którego pchnął jeden „granatowy” policjant. Nikt z uczestniczących w pochodzie nie odważył się zmienić trasy, ani nie pozwolił sobie na jakieś wybryki, mimo iż policjant był tylko jeden.

(T. M. z Katowic)

– 2 maja Przychodnia Rejonowa nr 1 w Czechowicach-Dziedzicach była nieczynna. Jednak o tym fakcie nie raczono poinformować pacjentów. Rano 25 pacjentów bezskutecznie oczekiwało na jej otwarciu.

(L. B. z Czechowic-Dziedzic)

– Jestem stałym Czytelnikiem waszej gazety. Chciałem powiedzieć, że nowa szata graficzna to strzał w dziesiątkę. Gazeta jest ładniejsza i bardziej przejrzysta. Pomysł wydawania ga-

Śląska,
slucham...

zety w czwartek, 2 maja, jest bardzo dobry. Gdyby nie wy w trakcie tzw. długiego weekendu nie byłoby co czytać.

(Czytelnik z Rudy Śląskiej)

– W tym roku na wiosnę nikt w centrum Nowego Bytomia nie pomalował pasów – przesłania dla pieszych ani krawężników. W parku przy ulicy Parkowej nie pomalowano lawek, a w piaskownicy jest brudny piasek. Poza tym nie ma tu także huśtawek. W tutejszym Urzędzie Miasta dowiedziałem się, że na zagospodarowanie tego parku jest 1,5 mld starych zł. Jednak nie ma osoby, która by się tym zajęła.

(T. M. z Rudy Śląskiej – Nowego Bytomia)

– Przy ulicy Lełkowskiej w Katowicach od grudnia 1995 roku zapadnięte są chodniki. Te miejskie jak i inne dziurzy stale są zalane wodą po deszczach, tak że przejść się nie da. To

skandal. Sprząta się tylko przy ulicy Łabędziej. Czy rada osiedla zechce coś z tym zrobić?

(Z. M. z Katowic)

– Są w Katowicach ulice strasznie zamiedbane. Jedną z nich jest ul. Kowalska w starej dzielnicy Bogucie. Jest na niej pełno kurzu, starych gałęzi i papierów. Czasami nawet „lata” po niej stara pościel.

(R. J. z Katowic)

– Cieszę się, że wreszcie weszła w życie ustawa antymotoryzowa. Szkoda, że nie ma w niej zapisu o motocyklach, że nie można palić także na przystankach i w innych miejscach użyteczności publicznej poza obiektami, po prostu na dworze. Za łamanie ustawy antymotoryzowej grozi kara 5 tys. zł. Tylko kto ją będzie egzekwował?

(Tomasz Woroski z Sosnowca)

Czekamy na kolejne sygnały i opinie Czytelników. Nasz telefon 153-89-27 czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. od 9 do 14, w soboty od 10 do 14.

Dom w ogniu

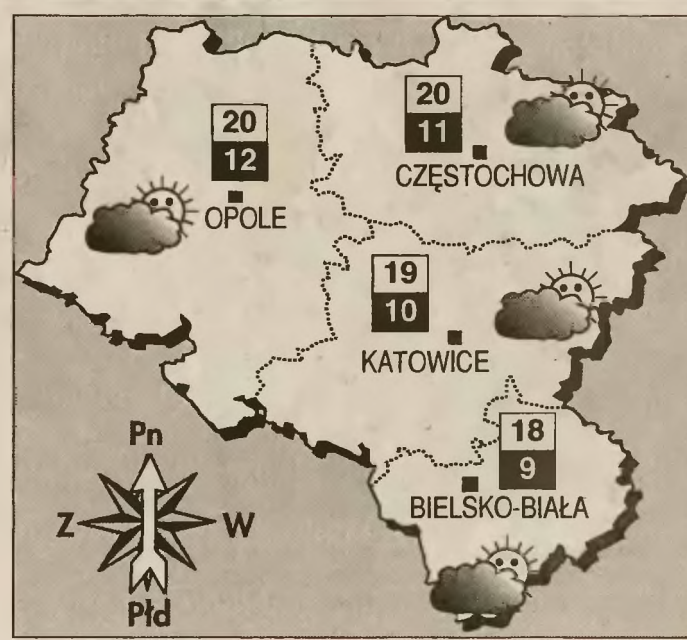
RYBNIK. 3 maja w Zebrzydowicach przy ul. Wincentego Pola 18 wybuchł pożar w jednorodzinnym domu prywatnym należącym do Janusza Brzeziny. Spłonęła całkowicie sypialnia. Przyczyną pożaru było spicenie instalacji elektrycznej w wyniku awarii telewizora Rubin 714. Pożar rozprzestrzenił się bardzo szybko, ponieważ w pokoju znajdowało się dużo ubrań. Straty obliczono na 25 tys. złotych. W akcji gaśniczej uczestniczyło 5 sekcji zawodowych straży pożarnej, które przyjechały 13 minut po zgłoszeniu. U dwóch osób dorosłych i dziecka istniało podejrzenie o zatrucie tlenkiem węgla. Lekarz pogotowia wykluczył zagrożenie zdrowia. (api)

Za oknem

Niemal całą Europę obejmują układ niżowy. Polska jest na skraj tego niżu. W sobotę od zachodu przemieszczają się będzie front chłodny. Sobota będzie przeważnie pochmurna, okresami przelotny deszcz, możliwa burza. Temperatura od 17 do 21 stopni C. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych, w górach powiewy halny.

W niedzielę pogoda się poprawi. Może nas jednak zaskoczyć przelotny deszcz i burza. Temperatura podobna – od 15 do 19 stopni C.

Biomet niekorzystny dla naszego samopoczucia. Może mieć objawy obniżonej sprawności psychofizycznej i wzrost wrażliwości nerwowej. (bab)



Pechowy start



Wyjątkowo szczęśliwie zakończyło się lądowanie na ulicy miasta Quito (Ekwador) brazylijskiego odrzutowca pasażerskiego Boeing 727-200. Samolot został wyczerpan, by przewieźć na mecz brazylijską drużynę piłkarską oraz grupę kibiców. Maszynie nie udało się wzblić w powietrze przy starcie i zatrzymała się na ulicy poza lotniskiem.

Fot. PAP/CAF

BONN. Na dorocznym wiec pierwszomajowy centrala niemieckich związków zawodowych wybrała tym razem stolicę Niemiec-Berlin. Tu też przybyły z całego kraju delegacje branżowych związków zawodowych, by wziąć udział w proteście przeciwko wcieleniu w RFN w życie zasad

nak – zdaniem związkowców – zagrożenie zdobyci socjalnych zatrudnionych, nie gwarantując nowych miejsc pracy.

Przedstawiciele socjaldemokracji poparli stanowisko związkowców. Według SPD, socjalna stabilizacja służy gospodarce sił państwa. Kto ją narusza, pod-

Głosy protestu

Od stałego korespondenta w Niemczech

czystego kapitalizmu bez osłon socjalnych. O tym traktowało przemówienie przewodniczącego centrali DGB Dietera Schulte, wygłoszone na wielkim wiecu zwołanym na placu Alexandra.

Związków zawodowych widzą w ostatnich postanowieniach rządu odejście od wstępnych zasad „Sojuszu na rzecz pracy”. Miały one, zachowując gwarancje socjalne państwa, przyczynić się do ograniczenia bezrobocia w Niemczech. Przyjęty przez rząd program oszczędzania powoduje jed-

waża pozycję Niemiec. Socjaldemokraci opowiadają się za społeczeństwem, którego fundamentem jest gospodarka siła i społeczna sprawiedliwość.

Z okazji majowego święta odbyły się wiece i demonstracje w wielu niemieckich miastach. W niektórych demonstracjach doszło do ostrych starć z policją, bowiem do imprez i wieców usiłowano dołączyć bojówki lewackiej partii Kurdistanu PKK, która w Niemczech została zdelegalizowana. (J.T.)

Bałtycki szczyt

Od stałego korespondenta w Skandynawii

Unia Europejska zamierza przeznaczyć ponad pół miliarda dolarów na wspieranie programów regionalnych.

VISBY. W sennym i wyludnionym o tej porze Visby, średnio-wiecznym szwedzkim kurorcie na Gotlandii, rozpoczął się w piątek szczyt bałtycki, dwudniowa konferencja premierów 11 państw członkowskich Rady Morza Bałtyckiego, regionalnego porozumienia powstałego przed 4 lata. Polskę reprezentuje premier Włodzimierz Cimoszewicz.

O konieczności pogłębienia współpracy bałtyckiej mówi się od dawna. Szwecja, gospodarz i inicjator obecnej konferencji, chce, żeby spotkanie to stało się impulsem politycznym, który sprawi, że współpraca będzie się odtąd rozwijała z większą niż dotychczas energią.

Motorem napędowym mają być pieniądze, które „przywiozł” do Visby przewodniczący Komisji Unii Europejskiej, Jacques Santer. W kuluarach konferencji mówi się, że Unia zamierza przeznaczyć 500 mln ECU, czyli grubo ponad pół miliarda dolarów na

wspieranie różnych projektów regionalnych, głównie w dziedzinie transportu, energetyki i ochrony środowiska.

Finansowane będą przez nią między innymi dwie przecho- dzące przez Polskę drogi ze Skandynawii do Europy – Via Baltica, mająca połączyć Helsinki z Warszawą (i autostradą do Berlina) poprzez Tallin, Rygę i Kowno oraz Via Hanseatica. Powstać ma także bałtycki pierścień energetyczny – sieć linii przesyłowych energii elektrycznej i gazu otaczających morze.

Bałtyk stanie się w przyszłości ważnym regionem Unii Europejskiej, stąd też rozwój współpracy ułatwi przyszłą integrację Polski, Litwy i Łotwy z tą organizacją.

W centrum uwagi znalazły się także ochrona środowiska. Przedłożone konferencji raporty wskazują, że środowisko Bałtyku powoli się poprawia, lecz do przywrócenia równowagi biologicznej pozostało jeszcze wiele do zrobienia.

Premier w reklamie

Korespondencja własna z Wlk. Brytanii

LONDYN. Brytyjski premier John Major zebrał już ciągły od swej poprzeczki Margaret Thatcher, a nawet od członków własnego gabinetu. Nie jest też lubiany przez swoich rodaków. Jakby tego było mało, przywódcy torysów dostają się też ostatnio od angielskich reklamodawców.

Dużą uszczypliwością wykazał się w tym względzie znany niemiecki producent samochodów. Wiedząc, że Major jest ostro krytykowany za utratę kontroli nad partią, firma opublikowała dwustronicową reklamę w dzienniku „Independent” przedstawiającą najnowszy model, zaparkowany w miejscu ludzko podobnym do Downing Street 10, czyli siedziby premiera. Pod zdjęciem umieszczono hasło: „Nie trać kontroli”.

Do osoby premiera Majora odwołuje się też wprowadzona niedawno reklama kolorowych kserokopierek pewnej znanej firmy. Jej twórcy wykorzystali fakt, że satyrycy i karykaturzyści często przedstawiają szefa brytyjskiego rządu w odcieniach szarości, uważając go za nudnego i bezbarwnego polityka. Tymczasem Major w wydaniu producenta kopierek ma pomarańczowe włosy, turskusowe okulary, różową twarz i kanarkową koszulę. „Teraz już każdy może być barwną postacią” – głosi slogan.

Przywódcy torysów coraz częściej staje się bohaterem reklam brytyjskich środków masowego przekazu. „Independent” zamieścił ostatnio całokolumnową reklamę złożoną z sześciu fotografii Majora ilustrujących sześć dni tygodnia, od poniedziałku do soboty. Wszystkie zdjęcia są identyczne i przedstawiają premiera

Wioski oraz miasteczka w byłej serbskiej Krajnie są dziś wielkim pogorzeliem i rumowiskiem

KTO TU POWRÓCI?

Korespondencja własna z Chorwacji

ZAGREB. Była to niegdyś jedna z bardziej uczęszczanych dróg. Wiodła nie tylko nad morze, ale przede wszystkim ku Plitwickim Jeziorom, które bez obawy o przesadę można nazwać jednym z cudów świata. Na małym skrawku ziemi, pośród gór, przybysz podziwiać może 16 położonych na różnej wysokości jezior i jeziorzek, o precyzyjnej barwie wody. Są połączone ze sobą kaskadami i wodospadami. Szczegółne wrażenie robi największy wodospad. Lawina wody spada tu z łoskotem z wysokości 78 metrów.

Przed wojną, tą po rozpadzie Jugosławii, było w Plitwickim Parku Narodowym rojno od turystów. Dla tych, którzy chcieli pozostać tu dłużej, zorganizowano kempingi, zbudowano trzy hotele. Na razie zdołano przywrócić do użytku tylko jeden z nich. Na największe jezioro Kozjak wypływają stateczki.

– Wkrótce będzie tu tak jak przed wojną – mówi Ivica Vuković z dyrekcji Parku Narodowego. – Ta dla Plitvice – przypomina – skończyła się dopiero w lecie ubiegłego roku, gdy w wyniku operacji „Oluja” (Burza) położono kres samowolnej Serbskiej Republiki Krajina.

Ivica musiał opuścić Plivice. W czasie, gdy w Kniezie rządził Milian Martić i jego ludzie, znalazł schronienie w Zagrzebiu. – Gnieździł się z żoną i dwójkiem dzieci w dwuosobowym pokoju hotelowym w Zagrzebiu. Zona jeszcze nie wróciła. Muszę doprowadzić do stanu używalności mieszkania, które zastanę w kompletnej ruinie. Zniszczono je jak wszystko, co dało się tu zniszczyć. Zajmował je mój były podwładny. Sądzę, iż uważał to za swoisty awans.

Na niedawnej Krajiny zaczęła się czas powrotów. M.in. wracają ludzie do wsi Turonj,

odległej zaledwie kilka kilometrów od miasta Karlovac, które oparto się serbskiej ekspansji.

– Turonj było wielką chorwacką wsią. Zaledwie w kilku zagrodach żyły serbskie rodziny – mówi Zorica Peturica, która z mężem przyjeżdża z Karlovaca, gdzie spędziła całą „okupację”, by ratować co się da. Będą odbudowywać spalony dom i zabudowania gospodarskie.

– Przecież nie możemy zamykać ręk i bez końca rozpaczać.

Sąsiedzi Peturiców też powoli ściągają w rodzinne strony. Cała wieś to jedno wielkie pogorzelisko. Przed posesjami na ulicy sterty beuzytecznych przedmiotów: zniszczone lodówki, pralki, telewizory, nadpalone i polamane meble. Okropne, przynębiające rumowisko. I tak wygląda także inne miasteczka. Nieco więcej życia daje o sobie znać w malowniczym

czym miasteczku Slunj, gdzie w czasie istnienia Krajiny stacjonowali nasi żołnierze w ramach ONZ-owskiego kontyngentu sił pokojowych.

Niektóre odcinki drogi są bardzo zdewastowane. Musiałby przetrząsnąć się ciężki sprzęt wojskowy. Jeszcze nie zabrano się do naprawy nawierzchni. Ruch zresztą niewielki. Przeważają traktory i ciężarówki. Wiozą cegły, cement, jakieś konstrukcje. Nastaje czas odbudowy.

Kto jednak podejmie się tego dzieła, skoro z Krajiny przed nacierającą armią chorwacką uciekło około dwustu tysięcy jej mieszkańców serbskiej narodowości? Nie słychać, aby wkrótce zamierzali wracać. Uregulowania wymagają przede wszystkim kwestie własności. Bez tego trudno oczekiwać boomu inwestycyjnego na „spalonej ziemi”.

WALDEMAR WASILEWSKI

Agencje doniosły

PORAŻKA KONSERWATYSTÓW

LONDYN. W przeprowadzonych w czwartek brytyjskich wyborach samorządowych konserwatyści stracili 560 miejsc spośród 1,166, którą posiadali. Laboryści zdobyli 454 miejsca, a liberalowie 154. Rządząca partia konserwatywna kontroluje już tylko 3 rady samorządowe.

ROSYJSKIE „SIŁY POKOJOWE”

MOSKWA. Prezydent Rosji Boris Jelecyn podpisał dekret o utworzeniu w ramach rosyjskiej armii specjalnego kontyngentu sił pokojowych dla udziału w międzynarodowych operacjach przywracania lub podtrzymania pokoju. Siły szybkiego reagowania mają tworzyć 17 batalionów piechoty zmotoryzowanej i 4 bataliony wojsk powietrzno-desantowych o łącznej liczebności do 22 tys. żołnierzy i powinny być sformowane do 1 grudnia br.

KOŁODKO W MEKSYKU

MEKSYK. Przebywający z wizytą w Meksyku wicepremier i minister finansów Grzegorz Kołodko spotkał się z prezydentem Ernesto Zedillo, któremu przekazał zaproszenie Aleksandra Kwaśniewskiego do złożenia wizyty w Polsce.

UCIECZKA DYSYDENTA

PEKIN. Chiński dysydent Liu Gang, skazany na 6 lat więzienia po demonstracjach studenckich w 1989 r., a od 10 miesięcy znajdujący się pod nadzorem policji, uciekł do Stanów Zjednoczonych. Poinformowała o tym w piątek amerykańska organizacja praw człowieka.

PODEJRZANI O ZBRODNIĘ WOJENNE

HAGA. Władze bośniackie aresztowały w czwartek dwóch Muzułmanów, poszukiwanych przez Międzynarodowy Trybunał w Hadze w związku z zarzutami o zbrodnie wojenne. Był to pierwszy wypadek zatrzymania osób poszukiwanych przez ten Trybunał przez jedną ze stron konfliktu bośniackiego. Zatrzymani, Hazim Delir i Esad Landzo, oskarżeni są o znęcanie się nad jeńcami serbskimi w obozie koncentracyjnym Celehici w środkowej Bośni.

ZORRO II

WASZYNGTON. Podczas trwającej 7 miesięcy akcji amerykańskim służbom celnym udało się rozbić rozgłaszający gang handlarzy narkotyków mający liczących współpracowników w Meksyku i Kolumbii. Podczas operacji prowadzonej pod kryptonimem „Zorro II”, aresztowano 130 osób i skonfiskowano ponad 5 ton kokainy i tonę marihuany.

LIST ZAMACHOWCA

WATYKAN. W liście do b. watykańskiego sekretarza stanu kardynała Agostino Casariego Turek Ali Agca, który 13 maja 1981 r. dokonał zamachu na życie Jana Pawła II, podtrzymuje tezę, iż działał w pojedynkę i zaprzecza hipotezie zorganizowanego spisku. Oprac. (w)

w tej samej pozycji, garniturze i koszuli. Wyjątkiem jest sobota – premier jest bez krawata. W kampanii chodzi o to, że gazeta zmieniła szatę graficzną i wprowadziła nową wkładkę weekendową, przez co jej wydanie nieco różni się od pozostałych.

Ta „nagonka” na Majora jest o tyle interesująca, że agencje reklamowe z reguły powstrzymują się od politycznych komentarzy i rzadko pozwalają sobie na żarty z przywódcami państw w obawie, że utracą poparcie z ich strony. Ale Anglicy wyjątkowo uwielbiają się śmiać ze swoich polityków i nie nie wskazują na to, że żarty z premiera szybko się skończą. Zwiększa za to jego „reklamowa” postać powoduje znaczne zwiększenie sprzedaży.

AGNIESZKA KOWALSKA

Pieniądze z za grobu

W Czechach zanosi się na skandal związany z funduszem wyborczym Demokratycznej Partii Obywatelskiej.

sztu o imieniu i nazwisku Lajos Bats zmarł 13 lat temu, na 9 lat przed utworzeniem Demokratycznej Partii Obywatelskiej (ODS).

Natomiast czeska TV, powołując się na dziennik „Lidove Noviny”, podała, że obywatel egzotycznego Mauritiusa, Radziva, na wiadomość o tym, że został doborczyńcą czeskiej partii, miał oświadczyć, że nie dałby złamanego grosza żadnej partii, nawet u siebie, a co dopiero w Czechach, o których mało co słyszał.

W Czechach istnieje obowiązek ujawniania sponsorów wyborczych, jeśli wpłacała kwota przekracza 100 tysięcy koron, choć z drugiej strony prawo nie przewiduje żadnych sankcji za niedopełnienie tego obowiązku, więc żadne konsekwencje dla ODS z tego tytułu nie wynikną, niemniej sprawa nabrała posmaku skandalu. Członka-

opublikowaniem ich listy, powiedział natomiast, że jego partia ma czyste sumienie, jej działacze nikogo wprawdzie nie podejrzewają o prowokację, niemniej zauważył: „Jeśli gdzieś tutaj popełniony został błąd, to na pewno nie w szeregach ODS...”

Stanowisko w tej sprawie zajął już prezydent Czech Vaclav Havel, wskazując na braki w czeskim prawie, w odniesieniu do finansów partyjnych. – Jest już za późno – powiedział – aby zasady finansowania partii uregulować jeszcze przed obecnymi wyborami, ale do wyborów następnych, sytuację trzeba koniecznie uczynić przejrzystą i jasną.”

Jednym z rozwiązań, jakie przedstawił Havel, jest umożliwienie partiom politycznym prowadzenia działalności gospodarczej.

TADEUSZ WOJCIECHOWSKI

Specjalista za kratkami

Od stałego korespondenta w Niemczech

Komisarz policji pomagali w oszustwach kredytowych.

BONN. Komisarz kolonijalnej policji Hans J. należał do cenionych ekspertów w wykrywaniu przestępności gospodarczej. Znał doskonale kręte drogi oszustów. Cenili go przełożeni i koledzy. Otwarta była przed nim droga do objęcia funkcji szefa działu gospodarczego w prezydium kolonijalnej policji. Jednak karierę komisarza przerwał jego aresztowanie.

Znając wszystkie chwytby przestępców uławił on bowiem przedsiębiorcy z pobliskiej Bruel, Juergenowi G., stworzenie „kłamliwych przesłanek” dla wydłużenia 8-milionowego kredytu bankowego. Dowiodły tego wyniki tajnego przesłuchania mieszkańca komisarza i jednego z jego kolegów. Podejrzewano ich o uczestnictwo w zorganizowanej przestępności. Jeden z poszukiwanych dla ratowania własnej skóry zaczął sygnalizować kompanów. Po rewizji

obaj policjanci zostali jedynie zwolnieni ze służby. Jednak koronny świadek, przedsiębiorca z Bruel, zniknął bez śladu wraz z pieniędzmi. Tropiły prowadzić do Polski. Przypuszczano, że nie uciekli daleko, a w naszym kraju łatwo się ukryć.

Druga natomiast wskazówką była przyjaciółka przedsiębiorcy, Polka, która pod koniec ubiegłego roku nagłe wyjechała z Niemiec do kraju.

Polska policja, współpracując z niemiecką poszła wskazanymi tropami i nie tak dawno we Frankfurcie nad Odrą nastąpiło przekazanie zaradnego przedsiębiorcy niemieckim władzom śledczym.

Okazuje się, że Polska przestaje być wygodnym i bezpiecznym krajem dla uciekających przed wymiarem sprawiedliwości przestępców.

JERZY TEPLI

Nasz komentarz

Tryumf i zmartwienia

Jasir Arafat, także jako prezydent Autonomii Palestyńskiej, nie rezygnuje ze swego tradycyjnego stroju. Jest jednak w USA przyjmowany całkiem inaczej niż wówczas, gdy mówiono o nim jako o terrorysty. Teraz podczas spotkania w Białym Domu z prezydentem Billiem Clintonem palestyński przywódca usłyszał wiele słów uznania za upór we wdrażaniu procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie, do którego Stany Zjednoczone przykładają tak wielką wagę.

W Waszyngtonie witano Arafata ze wszystkimi honorami należnymi głowie państwa. Niezawistego państwa palestyńskiego jednak nie ma. Arafat nie wątpi, że po roku 2000 Palestynę zdobędą całkowitą niepodległość. Na razie przeżywa ogromne trudności. Obietnice pomocy z zewnątrz przy tworzeniu zrębów samorządu palestyńskiego były nader zachęcające. Z obiecanych miliardów dolarów niewiele jednak dotarło do władz palestyńskich. Także w czasie obecnej wizyty za oceanem Arafat niewiele

wskórał. Może swoim rodakom przekazać jedynie zapewnienia, że zarówno USA, jak i Bank Światowy wyrażają gotowość wsparcia materialnego Autonomii. Clinton przyrzekł poza tym użyć swoich wpływów u liderów państwa arabskiego i Zachodu, aby skierowali więcej środków niezbędnych dla tworzenia podstaw materialnych społeczności palestyńskiej. Arafatowi uszkie najbardziej zależało na tym, aby USA skłoniły Tel Awiw do jak najszybszego zniesienia blokady, zamykającej drogę 120 tysiącom Palestyńczyków do miejsc pracy w Izraelu.

Arafat nie kryje rozczarowania z powodu „uszywnienia” w ostatnim okresie postawy Izraela wobec Autonomii Palestyńskiej. Jest on jednak zbyt wytrawnym politykiem, aby nie rozumieć tego, że Szimon Peres w okresie kampanii przedwyborczej musi trzymać się scenariusza dającego szansę zwycięstwa w elekcji. Zwycięstwo to leży także w interesie Palestyńczyków. (WALD)

Łowcy głów

W Rosji specjaliści najwyższej klasy są coraz częściej poszukiwani przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, banki i towarzystwa ubezpieczeniowe.

MOSKWA. Nikt dokładnie nie wie, ilu ich jest. Mówi się o siedmiu lub tysiącu. Reprezentują profesję do niedawna w Rosji całkowicie nieznaną – zajmują się zyskiwaniem specjalistów na zlecenie firm potrzebujących ludzi o najwyższych kwalifikacjach.

Jako jeden z pierwszych, jeszcze w byłym ZSRR, zajął się „rekrutacją” pracowników ekonomistów z tytułem kandydata nauk Anatolij Kupczin. Obecnie – jak przyznał – jego firma ma 160 statych, solidnych klientów. W Moskwie działalność podobną do tej, którą zajmuje się agencja Kupczina, prowadzi ok. 120 biur. Początkowo prywatne biura pośrednictwa pracy starały się zwalczać konkurencję. Teraz zaczynają je sobą współpracować. Mówi się nawet o powołaniu swego rodzaju zrzeczenia „werbowników”. Zdaniem Kupczina, Rosja i w tej dziedzinie powoli staje się krajem normalnym. Rynek pracy

obejmujący fachowców najwyższej klasy jest po prostu niezbędny.

On i jego koledzy nie czynią tego wyłącznie z „ideowych pobudek”. Zwietrzyli w tym dobry interes także dla siebie. Coraz więcej kierowników firm przekonuje się, że obsada odpowiedzialnych stanowisk na zasadzie dobrych znajomości lub konsekwencji rodzinnych może być kosztowna bardzo drogo. Poszukują więc rzeczywistych ludzi w pełni przydatnych do wykonywania powierzonych im funkcji. Chcą mieć możliwość wyboru. W biurze Kupczina zgromadzone informacje o ponad 20 tys. specjalistów – finansistów, prawników, programistów itp. Codziennie przybywa około setki nowych ofert.

Biuro pośrednictwa zainteresowane jest w jak najkorzystniejszym ułożeniu swego klienta z racji uzależnienia pobieranego honorarium od wysokości przyszłej pensji „sprzedanego” kandydata (z reguły

jest to 25 proc. rocznych zarobków nowo zatrudnionego).

– Nie wystarczy czekać aż pożądanego specjalistę sam się do nas zgłosi. Niejednokrotnie musimy go do siebie „zwać” – mówi Siergiej Martjanow, konsultant w jednym z moskiewskich prywatnych biur pośrednictwa pracy. – Tak np. duży bank prosił o znalezienie wybitnego fachowca mogącego objąć stanowisko szefa działu. Oferty, z naszego dossier nie odpowiadały klientowi. Ile trzeba było zabiegów, aby ją „zmieścić”, to już nasza tajemnica zawodowa – mówi Martjanow.

Agencje zatrudnienia, działające najpierw wyłącznie lokalnie, coraz częściej penetrują odległe obszary. Teraz, gdy powstają możliwości kupna-sprzedaży mieszkań, ludzie nie są przywiązani do jednego miejsca. Migracja wewnętrzna, także w Rosji, staje się zjawiskiem naturalnym. (W.W.)

Wojna truskawkowa

PARYZ. Francuskie organizacje rolnicze zapowiedziały, że nie zaprzestają działań przeciw masowemu importowi do Francji hiszpańskich truskawek, który – jak twierdzą – „rujnuje ich, zmuszając do sprzedaży plonów poniżej kosztów własnych”. Wcześniej francuski minister rolnictwa, nazywając akcje sadowników nadużyciem, zapowiedział, że będą one systematycznie ścigane sędziom.

Rok w rok, gdy robi się ciepło, francuscy wieniaczy udają się w pobliże autostrad prowadzących do Hiszpanii i wypalają ciężarówki przyjeżdżające z tego kraju. W tym roku, być może dlatego, że sezon zaczął się nieco wcześniej, sadownicy postanowili ostro usadzić swych konkurentów zza Pirenejów. Truskawki hiszpańskie – twierdzą – są wodniste, bezbarwne i bezzapachowe, podczas gdy te z Francji mienią się wspaniałością czerwień. Te argumenty słabo przemawiają jednak do francuskich nabywców, którzy stwierdzają, że co prawda kolorystycznie francuskie truskawki biją na głowę swe konkurentki z Hiszpanii, ale jeśli chodzi o smak i woń to bywa, powiedzmy, różnie. A ponadto „hiszpanki” są dwa razy tańsze. (PAP)

Nieustraszony



Trener z farmy krokodyli i stoni Sampharu w Tajlandii nie boi się swoich podopiecznych. Fot. PAP/CAF

Samobójstwo na drodze

Od stałego korespondenta w Skandynawii

SZTOKHOLM. Samochód staje się w Szwecji coraz częściej narzędziem do popełnienia samobójstwa. Do takiego wniosku dochodzi specjalistyczne pismo drogowe. Przeprowadziło ono analizę 105 wypadków zderzenia

przyczynę uznano nietrzeźwość kierowcy samochodu osobowego, jednak z okoliczności wynikało, że picie alkoholu było tylko przygotowaniem się do tego czynu i dodaniem sobie odwagi. Zabici niosili się wcześniej z zamiarem

popelnienia samobójstwa. Bardzo często ten sposób roztania się ze światem wybierają kobiety. Zderzenia tego typu powodują także urazy psychiczne i kierowców ciężarówek. Przez długi czas reagują oni niernormalnie przy nadjeżdżaniu z przeciwną stroną prowadzonych przez samotnych kierowców. Część z nich wymaga kuraacji, żeby wyleczyć się z obaw, że mogą to być znów samobójcy.

TOMASZ WALAT

Odsetek samobójstw w takich wypadkach jest prawdopodobnie jeszcze wyższy. W kilkunastu podobnych katastrofach, za ich

Poprosi o azyl

SEUL. Była żona północnokoreańskiego przywódcy Kim Dzong Ila prawdopodobnie poprosi o udzielenie jej azylu w Stanach Zjednoczonych – podały w piątek źródła w Seulu.

59-letnia pierwsza żona Kim, była aktorka Sung Hie Rim od lat mieszka w Moskwie – informacje o jej planowanej ucieczce podały środki masowego przekazu już w roku ubiegłym, co – jak powiedział następnie mieszkający w Seulu siostrzeniec pani Sung – zamknęło jej drogę ucieczki. Nagłośnienie sprawy przez prasę sprawiło bowiem, iż rząd Korei Południowej nie zdecydował się na udzielenie azylu byłej żonie nowego „wielkiego wodza” Korei Północnej, nadal jednak nie piastującej formalnie urzędów, opuszczonych przez swego zmarłego w 1994 r. ojca Kim Ir Sena. (PAP)

JESTEM NIEZALEŻNA

Z BEATĄ KOZIDRAK, wokalistką zespołu Bajm, rozmawia TOMASZ ZIENKIEWICZ

– Zespół Bajm – nie wypominaj – jest obecny na scenie rockowej już ładnych parę lat. Czy to efekt niespożytych sił witalnych, czy też tego, że nie ma na polskiej scenie godnych następców, którym można by było „przekazać pałeczkę”?

– Uważam, że polska scena rockowa jest w tej chwili bardzo interesująca, działa na niej wielu wykonawców dużego formatu. I bardzo mnie to cieszy. Nam udaje się już dość długo na tej scenie trwać. Szalenie trudną sztuką jest nie tyle wywalczyć konkretną pozycję na rynku muzycznym, ale przede wszystkim ją utrzymać. Nam jakoś się to udaje. Jesteśmy szalenie szczęśliwi z tego powodu, że udało nam się pozyskać zwolenników wśród przedstawicieli już kolejnego pokolenia fanów rocka. Na nasze koncerty przychodzą bowiem nie tylko osoby będące naszymi rówieśnikami, ale też młodzież. Oznacza to, że styl, który wypracowaliśmy – póki co – nie starzeje się. Jesteśmy mu więc wierni.

– Nie będziecie go zmieniać, modyfikować?

– Z pewnością nie!

– Możesz więc zapewnić swych fanów, że nie zanieiecie pewnego dnia... rapować?

– Na pewno nie. Rap to taki gatunek muzyki, który jest dobrze wykonywany tylko przez Murzynów. Uważam się za artystkę niezależną, nie ulegającą modom. Stąd też tak duże przywiązanie do tego stylu, do jakiego przyzwyczailiśmy naszych fanów, nie tylko tych, którzy słuchają nas od lat, ale i tych najmłodszych.

– O tym, że młodzież wysmianicie bawi się przy waszej muzy-



ce, można się było przekonać podczas niedawnego koncertu w katowickim „Spodku” z okazji 10-lecia „Teleexpressu”. To nie Kasia Kowalska czy Elektryczne Gitary, lecz właśnie stary, po-

czciwy Bajm sprawił, że młodzież zaczęła na widowni szeleć. Czy możecie zdradzić, jak się to robi?

– A to już jest nasz sekret! Mogę jedynie powiedzieć, że na

pewno procentują w tym przypadku lata spędzone na scenie. W ciągu tych lat zyskaliśmy bardzo duże doświadczenie, nauczyliśmy się, jak publiczność do siebie przekonać, jak sprawić, by nasz fan wyszedł z koncertu zadowolony. Takie występy, jak ten, który odbył się w „Spodku”, dają mi bardzo miłe poczucie, że profesja, jaką uprawiam, nie została przeze mnie wybrana przypadkiem.

– Są takie gwiazdy estrady, które po nagraniu jednej przebojowej płyty roztapiają się ze swym zespołem i zaczynają pracować na własny rachunek, na własne nazwisko. Zespół Bajm odznacza się wyjątkową trwałością.

– Bo to przecież my ten zespół stworzyliśmy, jego pozycja jest efektem naszej pracy. Menażerem jest mój mąż, w kapeli występuje również mój brat. Familijna atmosfera, jaka wśród nas panuje, bardzo mocno cementuje zespół.

– Przed blisko dwudziestu laty debiutowaliście nastrojową baladą „Do lata piechotę będę szła”. Czy ten niegdyśszy szlager jest jeszcze w waszym repertuarze?

– Oczywiście! Fani, którzy przychodzą na nasze koncerty, mogą go posłuchać.

– Kiedy pojawi się nowa płyta Bajm?

– Już niebawem. Właśnie jesteśmy w trakcie jej przygotowywania.

– A czy coś konkretnego można powiedzieć na temat terminu ukazania się tej płyty i jej „wartości”?

– Niestety, na razie jest to nasza tajemnica.

– A teraz Mareczku musisz przytrzymać się tej kraty i przechodzić śmiatko. Ja tu uszytych pilnuję – zapewniał Zenon L. swego trzynastoletniego syna, który do złodziejskiego fachu przyuczany był przez niego od paru lat i zaczynał odnosić na tym polu coraz większe sukcesy. Był drobny, chudy, więc z łatwością przeciskał się przez najróżniejsze kraty, szczeliny utworzone przez odchylone bramy, okna itp. Robił to z upodobaniem, bo

nocą. Tym razem przez szczeblinę odchylonych łonem blaszanych drzwi, wiodących na zaplecze sklepu, miał się przecisnąć ojciec. Więzienny wikt mu widać nie służył, bo bardzo wychudł, a Mareczek w ciągu tych lat bardzo zmężniał i urosł.

– Ja pomogę ci się wcisnąć i będę przenosił towar do samochodu. – Jakby co, to siedź cicho, a ja przijdę po ciebie nad ranem – mówił Marek L. powtarzając znane mu z dzieciństwa zwroty.

Paragraf i obyczaj

Grunt to rodzina

po każdej takiej eskapadzie tatuś wręczał mu jego dołę w postaci słodyczy.

Jednak pewnej nocy sielanka się skończyła. Podchmielony Zenon L. nie spisał się jako wartownik, nie przewidział też, że wewnątrz okradanej hurtowni może ktoś przebywać. Sprawnie przeprowadzona akcja spowodowała, że najpierw ujęto chłopaka, a w chwili później ojca. Mareczek był przerażony i rozplakał się, bo nie dość, że przeżył wielki stres, to jeszcze przez dobre pół godziny Zenon L. udawał, że w ogóle go nie zna i tylko przypadkowo znalazł się w pobliżu obiektu, po którym grasował mały rabus.

Wszystko jednak wyszło na jaw. Chłopak dostał kuratora, a ojciec, któremu udowodniono jeszcze inne włamania, trafił do więzienia.

W sercu dziecka zagnieżdził się wielki żal o to, że ojciec dla ratowania własnej skóry nie chciał się do niego przyznać. Miał jednak trzy lata i kiedy tatuś wrócił po odsiadce, znów zapanaowała miła atmosfera. Przez tydzień oblewano powrót rodziny, a następnie Marek L., zwany nadal Mareczkiem, zaproponował staremu wspólną robotę.

W dwa dni później krążyli już wokół upatrzonego przez syna wielkiego domu towarowego. Do akcji przystąpili jak zwykłe

Zenon L. z trudem wsunął się do sklepu i po chwili zaczął przynosić najróżniejsze towary. Syn przynosił je do stojącego w pobliżu dużego fiata.

– Jeszcze ze dwa magnetowidy, bo są płaskie... przez taką wąską szparę żaden telewizor nie wyjdzie – dyrygował – I pospiesz się, bo ktoś chyba idzie. O kurczę, naprawdę! Ja spadam, a ty siedź cicho – szepnął, wsiał do samochodu i odjechał.

Jakies dwa kilometry za wsią Marek L., który w ten sposób postanowił zemścić się na znieprawionym tatulusi, zatrzymał się przy policyjnym patrolu.

– Dobry wieczór... Panowie, tam w sklepie jest chyba jakiś złodziej. Wydał mi się, że ktoś chodzi między regałami i świeci latarką! – wołał przez uchylone okno krzycząc twarz w mrok. – Jedźcie, bo nie wiadomo jak długo już tam grasuje!

– Proszę jechać za nami. Będą potrzebne pana dane – poprosił policjant.

Marek L. rzeczywiście jechał przez jakiś czas za radiowozem, ale kiedy wjechali między zabudowania, skręcił w boczną drogę i zniknął jak kamfora. Zenon L. został ujęty. Jego informację jakoby współpolicjantem jest syn, nie były zbyt jasne. Nie rozpoznali go też policjanci. Wobec stuprocentowego alibi Marka L. znów musiał przejść na garnuszek państwa. (pewu)

Powstańcza fala

Przed 75 laty, w nocy z 2 na 3 maja 1921 roku wybuchło III Powstanie Śląskie. Wówczas na Odrze rozległy się detonacje, grupa kpt. Tadeusza Puszczyńskiego wysadzała mosty kolejowe, aby odciąć siły niemieckie na Górnym Śląsku od zasilających je transportów z Rzeszy. Powstańcy jak „podkórna woda” zalali prawie cały Górny Śląsk. Dyktatorem powstania został polskim narodem zwyczajem Wojciech Korfanty, syn śląskiego górnika, który natchnął miejscową ludność wolą walki. Górował on umyślnie nad otoczeniem, miał jednak – jak pisze jego sympatyk – trudny charakter, a jego dynamiczna osobowość narzucała swą przewagę, czego na ogół nikt nie lubił. Stąd miał wielu przeciwników z bliskiego otoczenia, ale przede wszystkim wielki autorytet wśród rodaków i popularność. Był wielkim politykiem, ale na sprawach wojskowych się nie znał, większą wagę z natury rzeczy przykładając do politycznych metod działania.

Wśród 50 tys. ludzi, którzy przewinęli się przez powstańcze szeregi, 5 tys. było ochotnikami spoza Górnego Śląska. W powstańczej oddziałach były także kobiety. Na frontach organizowały aprowicację i opiekę szpitalną. Jako łączniczki przesyłały raporty i rozkazy. Kobiet walczących z bronią w ręku było bardzo niewiele. Jednym z nielicznych wyjątków była Marta Dworowa. W Gliwicach, Zabrze pod rozkazami dowódcy batalionu kpt. Zymasa brała udział w zdobywaniu budynków szkolnych, których bronili Niemcy. W okolicach Góry Świętej Anny walczyła także Anna Sarnowska, która w III powstaniu była w pierwszym batalionie.

Za plecami powstańców, którzy czynili już wielokrotnie opisywano, organizowano życie gospodarcze. Zastanawiano się nad emisją pieniądza górnośląskiego. Jednak w końcu zrezy-

gnowano z tego, zadowalając się bonami. Najbardziej znany jest bon 25-fenigowy przedstawiający Wojciecha Korfante, który wskazuje zakreślona na mapie Górnego Śląska linię podziału, zwaną „linią Korfante”. Emittowano też górnośląskie znaczki pocztowe. Niewiele, ale jednak. Po to, aby zmanifestować obecność polskich władz na tym terenie, jak i po to, by na tym zarobić.

Wobec „kulejacego” uzbrojenia często wykonywano je własnym przemysłem. Szczególnie przydatne były do tego lampki górnicze, smarownice totowate i puszkę po konserwach. Swoistą bronią, zwłaszcza w okresie przedpowstańczym, były „plebiscytówki”, czyli laski, często z kulą na łańcuch, nieodpartym czasem argument w politycznej dyskusji. O jednolitości powstańczego ubioru nie było mowy, kurtki, bluzy, marynarki ściągano często pasem, czapkę nie wojskową. Do czapek przypinano metalowe orły o różnych wzorach.

Jednym z barwniejszych dowódców powstańców był kreski i zadojny Jan Faska. Oskarżony o zaborstwo, stał przed alianckim trybunałem, gdzie bronił się po angielsku. Thumaczył, że mężczyźni wyćwiczeni w pięściarstwie nie trudu zwać z nóg, a nawet zabić przeciwnika. I oskarżenie o napad, w którym zastąpił mu drogę trzydziestu nieznanych osobników, jest bezsensowne. Zeby udowodnić swoją siłę za demonstracją ją przed sądem, w którym zasiadał m.in. Francuz i Włosi, odzupując za każdym uderzeniem pięści ze stołu siedziskowego 15-centymetrowe szcypy. Pierwszy gratulował mu angielski pułkownik. Po krótkiej naradzie Faska został wypuszczony z więzienia.

III Powstanie Śląskie sprawiło, że znaczna część Górnego Śląska rok później wróciła do Macierzy.

JACEK DUBIEL

Warto to mieć

Na kłopoty... słownik

– Dlaczego Barbórka a nie Barburka? Czy za życzeniami noworocznymi kryje się jakaś Dosia? Czy „każdy” ma liczbę mnogą? Kasłać, kaszlać czy kaszeć?

Któż z nas nie natrafia na językowe rafa wyrazów-pupaek – nietypowych i wątpliwych? Ile razy musieliśmy pozostać w niewiedzy i niepewności, nie znajdując odpowiedzi w „kласycznych” słownikach: ortograficznym, języka polskiego, czy nawet poprawnej polszczyzny? Autorzy wydawniczej nowości – „Słownika wyrazów kłopotliwych” – postanowili wyjść na przeciw roztępkom tych, którzy chcą mówić poprawnie i uniknąć kompromitujących wpadek. Za główną zaletę nowego słownika czytelnicy uznają zapewne jego formę. Książka ma charakter poradnika, w którym udało się uniknąć naukowego żądęcia, skomplikowanej, nieczytelnej dla laika terminologii i profesorskiej powagi. Autorzy kilku tysięcy haseł podejmują dialog z czytelnikiem, częściej radzą niż nakazują, niekiedy snują minipowieści o polszczyźnie. Książka przypomina, że to wła-

śnie szeregowi użytkownicy języka kształtują tzw. normę językową, że w perspektywie lat i dziesięcioleci to oni decydują o tym, co staje się poprawne, a co zaczyna być traktowane jako błąd czy niezręczność mowy. Pomoc w znalezieniu złotego środka między tradycją a wymaganiami współczesnej polszczyzny, zmieniającej się równie szybko jak otaczająca nas rzeczywistość, okazuje się nieoceniona.

– Wolelibyśmy, aby czytelnik sam podejmował decyzję na podstawie własnego rozeznania i argumentów, których mu dostarczamy – piszą w przedmowie twórcy słownika. (EF)

Mirosław Bańko, Maria Krawcowa, Słownik wyrazów kłopotliwych. Warszawa 1996. PWN.

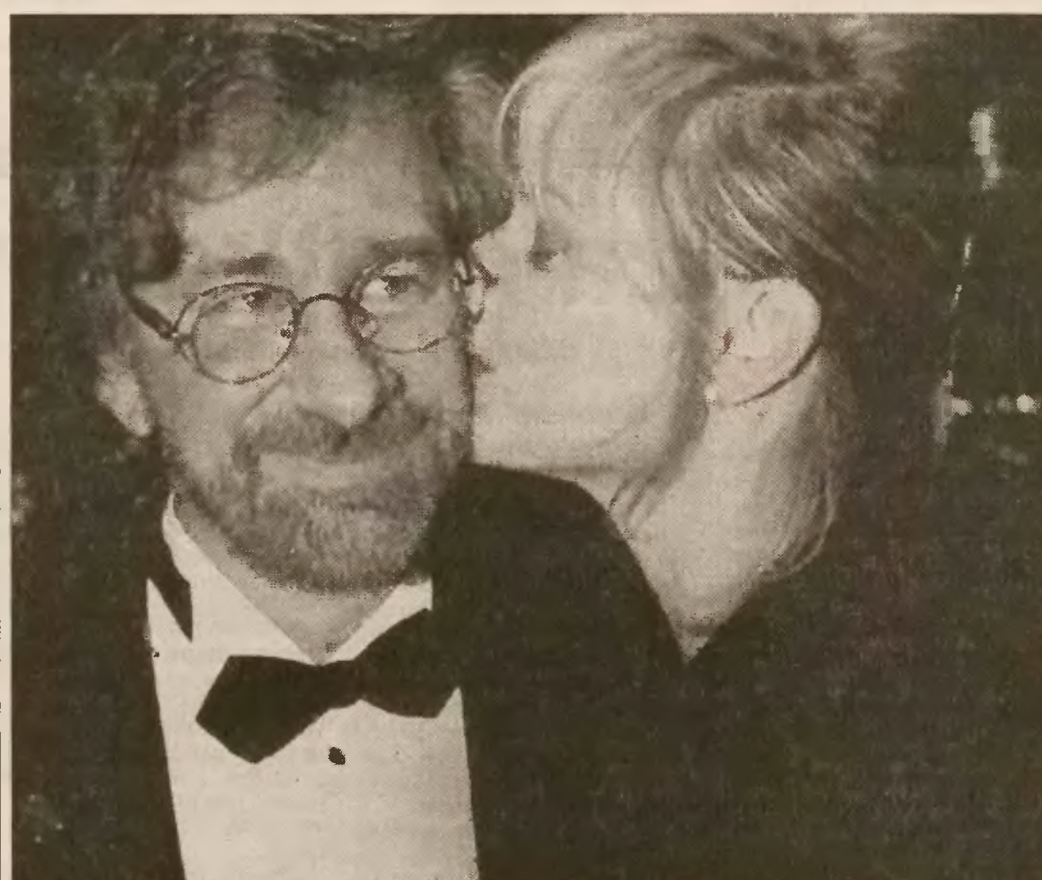
Krótkie fryzury w różnych odcieniach blond, a także w ekstrawaganckich fioletach i rudociach, zaprezentowali ostatnio w Warszawie stylści z grupy artystycznej Vidala Sassona. Pokaz otworzył modelki w białych sukniach, które zaprezentowały fryzury na wiosnę i lato '96. Na oczach publiczności fryzjerzy wyczarowywali z włosów

Jasne i krótkie

modelkę najprzeróżniejsze fryzury i kolory. Krótkie, sportowe, łatwe do pielęgnacji nawiązują do nadchodzącej olimpiady. Tu kolory są ciemne, a włosy krótkie i proste lub lekko falujące. Fryzury w ciekawych odcieniach blond są rozpuszczone i lekko potargane lub gładkie i lśniące. Długa i pełna grzywka zakrywa jedno oko, a gdy jest dłuższa, zostaje zaczesana na bok. We wszystkich fryzurach najważniejsze jest strzyżenie. Subtelne wycieniowane włosy dodają fryzurom lekkości. Włosy są cieniowane od wewnątrz na kształt litery A, coś w rodzaju geometrii wewnętrznej. Boki fryzury są mocno zaznaczone. Fryzury o pełnym kształcie są dłuższe i bardziej miękkie, a krótkie włosy otulają głowę.

Tak więc, by być modną i na tzw. czasie, należy pomyśleć o swojej głowie. Włosy krótko ścięte, dobrze wymodelowane, mogą okazać się tym, co nie tylko poprawi samopoczucie, ale i znacznie ułatwi życie. Ot, przyjemne z pożytecznym. (PAP)

Szóstka Spielbergów



Szczęśliwi rodzice, czyli Steven Spielberg i Kate Capshaw.

Stevenowi Spielbergowi, znanemu reżyserowi amerykańskiemu, ostatnio powiększyła się rodzina. On oraz jego żona – aktorka filmowa Kate Capshaw, zaadoptowali ostatnio kolejne dziecko. Dziewczynka urodzona w lutym bieżącego roku jest szóstym dzieckiem w ich rodzinie. Oprócz niej

jest dwoje dzieci z poprzednich małżeństw, dwoje zrodzonych z ich wspólnego związku i jedno zaadoptowane wcześniej.

Państwo Spielbergowie czują się bardzo szczęśliwi i – jak mówią – kochają na równi całą gromadkę, tj. wszystkie swoje dzieci. TM

Nie tylko „Rajski owoc”

Włodzimierz Adamowicz z polskiego hotelu Merkur – Orbis zdobył tytuł Barmana Roku '96 podczas VIII Ogólnopolskiego Konkursu Barmanów, który w dniach 27 – 28 kwietnia br. odbywał się w warszawskim hotelu „Victoria”. Drugie miejsce zajął Bogdan Gałuszka z Cieszynej, a trzecie przyznano Robertowi Dąbrowskiemu z Pułtuska. Drinkiem roku '96 obwołany został koktajl „Rajski owoc” wykonany przez barmankę Dorotę Wrone z Poznania.

W tegorocznych konkursach, tradycyjnie już zorganizowanych przez Komisję Gastronomiczną Zrzeszenia Polskich Hoteli Turystycznych i Oddział Warszawskiego Stowarzyszenia Polskich Barmanów, wzięło udział 34 barmanów i 8 barmanek. Uczestnicy przeszli test pisemny i ustny oraz egzamin praktyczny. Musieli wykazać się wiedzą zawodową i ogólną, znajomością historii Międzynarodowego Stowarzyszenia Barmanów oraz kulturą osobistą. Jurorzy oceniali umiejętności nawiązywania kontaktów, prezentację, wdzikę, zrzeczność, sposób posługiwania się sprzętem barmańskim, a nawet uśmiech. Trudniejszą, zdaniem zawodników, była podzielona na dwie

klasy część praktyczna. W klasie I każdy z uczestników przyrządził, bez posługiwania się recepturą, wylosowany koktajl klasyczny o znanych i powszechnie stosowanych składnikach. W klasie II barmani wykonywali koktajle i drinki według własnego pomysłu. Każdy ich ruch obserwowany był przez jurorów, publiczność i kamery telewizyjne. Liczył się nie tylko wygląd, aromat i smak napoju, ale także sposób prezentacji składników, kuność i nalewania (alkohole nalewano się od najtańszego do najdroższego), zgodność gramatury z przepisem. Atrakcją niedzielnego konkursu był pokaz mieszania alkoholi w wykonaniu barmanów niemieckich. Można było także oglądać proces przyrządzania sake. – Celem tego konkursu jest promowanie kultury picia. Chcemy promować łagodne i wykwintnie podane trunki – powiedział Witold Ignatowski, przewodniczący Komisji Gastronomicznej ZPH. Tradycja konkursów barmańskich na świecie sięga 1955 r. W Polsce Pierwszy Konkurs Barmanów odbył się w 1975 roku, kolejne zaś urządzano co dwa lata aż do 1981 r. Później konkursi zawieszono, by do idei powrócić po 12 latach. (PAP)

Co słysząc?

● Nowa płyta TYPE O'NEGATIVE – „OCTOBER RUST” ukazuje się w sierpniu. Zespół obecnie kończy jej miksowanie w studio nagraniowym w Nowym Jorku. W maju TYPE O'NEGATIVE jadą razem z OZZY OSBOURNE'EM na trasę koncertową po Ameryce, a w lecie koncertować będą na szeregu festiwalu w Europie. W czerwcu wystąpią m.in. na FULL FORCE FESTIVAL w Chemitz (Niemcy – 22.06.), 27 czerwca – podczas VIENNA FESTIVAL w stolicy Austrii, 28 – ROSKILDE w Danii, 29 – WALDRÖCK w Belgii, a 20 na GRASPOP METAL MEETING w Belgii.

● Reaktywowana została legendarna grupa rapowa N.W.A. w składzie DR. DRE, ICE CUBE, DJ YELA i M.C. REN (oczywiście bez EAZY-E, który zmarł kilka lat temu na AIDS). W lipcu ukazuje się płyta z ich największymi przebojami, a pod koniec roku album z całkowicie nowym materiałem.

● DAMON ALBARN – wokalista BLUR – pracuje razem ze szkockim pisarzem IRVINE WELSHEM nad scenariuszem telewizyjnej sztuki. Opowiada ona o pewnej grupie angielskiej młodzieży, która spędza wakacje wypływając się w wypoczynkowej miejscowości IBIZA w Hiszpanii.

● ALBARN wystąpił niedawno także w meczu piłki nożnej pomiędzy „muzycznymi reprezentacjami” Szkocji i Anglii. Mecz na stadionie Wembley wygrała reprezentacja Anglii 2:1. A już wkrótce z okazji mistrzostw Europy w piłce nożnej ukazuje się płyta „THE BEAUTIFUL GAME”, na której znajdują się nowe nagrania grup: BLUR, PRIMAL SCREAM, MASSIVE ATTACK, SUPERGRASS i TEENAGE FANCLUB.

ANDRZEJ MODRZYK

Witajcie!

Najdłuższy i pełen wrażeń weekend mamy już za sobą. Przemknęły koncerty „Leśnicówkowe” – 1.05. taneczny free jazz na kontrabas solo prezentował Bogdan „Bogo” Mizerski, 2.05. grałozadawce trio „Skrzek-Winder-Gier” a wczoraj: AFTERBIRDS. Ale sporo wydarzeń mamy jeszcze przed sobą. W sobotę bowiem o 18.00 Zarząd Miasta i Rada Miejska Siemianowic Śląskich zapraszają na koncert do amfiteatru.

Pewne już wiecie, że wystąpi tam cała smietanka najwybitniejszych bluesmanów śląskich, którzy nigdy nie grali w takim składzie. Jak mnie poinformował Józef Skrzek, duchowy patron imprezy, wystąpią: Jan „Kys” Skrzek, Leszek Winder, Andrzej Urny, Ireneusz Dudek, Marcin Copik, Michał Gierczukiewicz, no i oczywiście mistrz ceremonii, Józef Skrzek. Koncert poświęcono pamięci zmarłego niedawno „Jano” Janowskiego i będzie to akustyczny koncert „śląskiego brzmienia”. W siemianowickim amfiteatrze pojawią się też na scenie muzycy grupy MR COALA, którzy wystąpią ze specjalnym, akustycznym programem. Wystąpi też akustyczny zabrzanko-katowicki PEJ-

ZAŻ, górska rodzina Wala-chów z Istebnej: KARINA. Na ten koncert specjalnie sprowadzono dziś w nocy fortepian Józefa Skrzeka i specjalną aparaturę, odpowiednią dla nagłośnienia tak delikatnych, akustycznych dźwięków.

Także dzisiaj wieczorem możecie wybrać się na koncert grupy FORGOTTEN w „Leśnicówce”. To tyle atrakcji na dzisiejszy dzień, a w dniach najbliższych polecam zwrócić uwagi na „Mega” klub. Tam właśnie 9.05., w rocznicę pogromu fałszystów przez Armię Czerwoną i oddziału LWP, na ten katowicki klub, desant przystąpił kwartet ILLUSSION z Gdańska.

I taka jest właśnie odpowiedź na nasz konkurs z poprzedniego tygodnia. Na koncert gdańskich bezpłatnie wejściówki otrzymują: Bogusław Żogała z Łędzin, Piotr



Jankowski z Sosnowca oraz „Rocky” z Imielina. Gratulujemy! Wejściówki do odebrania w „Mega” klubie przed koncertem.

Warto zwrócić uwagę, że koncert w „Mega” jest częścią trasy koncertowej, podczas której nagrywana będzie czwarta już płyta w dyskografii zespołu i jednocześnie pierwsza ich płyta „Cive”.

Ale to dopiero początek zapowiedzi „Mega” wydarzeń. Aż trudno w to uwierzyć, ale 14.05. odbędzie się tam jedyny w Polsce koncert legendarnej, kalifornijskiej grupy 108. Jak powszechnie wiadomo, zespół powstał w wyniku rozpadu INSIDE OUT na dwie części: RAGE AGAINST THE MACHINE i właśnie 108. Pierwsza z tych wspomnianych wyżej grup jest jedną z ważniejszych i popularniejszych grup rockowych w USA. Druga jest równie popularna

w Stanach Zjednoczonych, choć nieco mniej znana w Europie. Trasa koncertowa obejmująca Polskę, a ściślej biorąc: Katowice, promuje nowy – trzeci album 108 i obejmuje wszystkie niemal europejskie kraje. Podczas koncertu w „Mega”, który będzie swoistym festiwalem hard core, wystąpi też świetnie zapowiadająca się kapela VEIL z Hamburga, której styl określany bywa mianem Hard Cove Skate. Pojawia się też polskie grupy: RESPECT (wcześniej znany pod nazwą CYMEON X) i HEALING (już kiedyś pisaliśmy o nich w MHP – są z Dąbrowy Górniczej i lokalna publiczność wiąże z nimi bardzo wielkie nadzieje). Kilka dni po tym koncercie, czyli 19 maja, od 11.00 do 14.00 trwać będzie jak co miesiąc Ogólnopolska Czał Giełda, czyli doskonały punkt kupna, sprzedaży, wymiany do-

wolnej „czarowej” płyty. Po giełdzie, jak nakazuje tradycja, zorganizowany będzie „punkowy” koncert. Kto jednak wystąpi, trudno dziś jeszcze powiedzieć. Ci, którzy czytają MHP w „Trybunie Śląskiej”, dowiedzą się pierwszy, tak więc czytanie nas w przyszłym tygodniu.

WIEWIÓR

PS Informacja z ostatniej chwili: 25 czerwca w siemianowickim amfiteatrze odbędzie się jedyny na Śląsku koncert Roberta Gawlińskiego. Wystąpi też Paweł Kukiz i PIERŚI. Wśród autorów kartek z odpowiedzią na pytanie: „Z jakiego filmu pochodzi teledysk Roberta Gawlińskiego, emitowany w ubiegłym roku przez „Muzyczną Jedynkę”, rozstrzygnie bezpłatnie wejściówki na tę właśnie imprezę. Czekamy na kartki tym razem nieco dłużej, bo dwa tygodnie.

Wirusy, bakterie i grzyby wywołują wiele groźnych chorób. Dziś o tym wiemy. Kiedyś nie było to takie jasne.

Poznanie nieznane

Przez niemal cały XIX wiek światem wstrząsały wielkie epidemie chorób zakaźnych. Do najgroźniejszych należała cholera. Kroniki odnotowują, że pierwsza wielka epidemia tej choroby w czasach nowożytnych wybuchła w 1817 roku w Azji. W niespełna sześć lat potem cholera zawiłała do Rosji, a stamtąd „powędrowała” na zachód pustosząc m.in. ziemie polskie w 1830 roku. W rok później umarło na nią we Francji 100 tysięcy osób. W sumie walczone w Europie z cholera do 1874 roku. W osiem lat później Robert Koch dokonał odkrycia bakterii przyczynkowej.

Zanim jednak dokonano przełomowych dla medycyny odkryć powszechnie wiadomo było, że winę za wywołanie niektórych chorób ponosiły tzw. miazmaty (wyziewy pochodzące z ziemi, wody, martwych ciał zwierząt i ludzi), ja- dy lub inne tajemnicze substancje, które nie wiadomo siąd się brały. Także próbowa- no szukać przyczyn w nieko- rzystnym wpływie na człowie- ka... Saturna czy innych „nie- przyjaznych planet”. M.in. v kalendarzu z połowy XVIII wieku można było przeczytać: „Saturnus... Pod jego panowa- niem zwykły panować choroby: eby zimne, biegunki, katar, rąby, paralizy, suchoty, żół- taczki, kaszle, zle gardła, które

zwykły pochodzić z humorów zimnych, a najbardziej pod je- sień”. Z kolei Jowisz powodo- wał „ściśnienie serca, głowy bóle”, Mars „gorączki, krwawe biegunki, melancholie i inne”, a Venus „panował nad macicą, piersiami, łędziami i powo- nieniami”. Pozytywny wpływ na ludzi wywierał Księżyc, któremu przypisywano „pano- wanie nad lewym okiem me- skim, a prawym białogło- skim, wątroba, żółdkiem i wszystkimi wnętrznościami”. Zrzucanie odpowiedzialności na ciała niebieskie było bardzo wygodne. Jednak częściej przy- czyn różnych chorób poszuki- wano na Ziemi. W średnio- wiecznej Europie nekanej przez czarną śmierć, czyli dżumę wierzone, że powodem epi- demii może być np.... trucieli, wywołujący się z narodu ży- dowskiego. Stąd m.in. wzięły się nieco późniejsze pogromy Żydów w Europie.

Niegdyś ludzkość nie znając prawdziwych przyczyn chorób zakaźnych była wobec nich bezsilna, a pomocy szukała w wierzeniach, traktując epi- demie jako wyraz złościwości demonów lub jako słuszną karę za grzechy. Wtedy nie wyobra- żano sobie jeszcze, że spowo- dowanie takiej klęski leżało w mocy zwykłego człowieka, a nie jakiegoś czarownika, czy mglisto określanego truci- ciela. (W.B.)

Słowem na świadomość

Zdarzyć się może, że ktoś w upalny dzień przekonywać nas będzie o panującym chłódzie tak mocno i z takim zacięciem, iż wreszcie sami pocujemy zimno.

Słowo, podobnie jak wzrok, w poznawaniu przez człowieka swojego otoczenia odgrywa ważną rolę. Z jednej strony, pa- rząc na jakąś osobę przez dłuż- szą chwilę możemy zachowywać się (nie zdając sobie z tego sprawy) podobnie jak i ona. Zdarza się np., że na widok człowieka drapiącego się odczuwamy swę- dzenie i bezwiednie także zaczy- namy wykonywać te same ruchy co i on.

Z kolei inaczej wygląda me- chanizm działania sugestii słownej. W trakcie uczenia się przez człowieka mowy powsta- ją skojarzenia między bodźca- mi słownymi a przedmiotami czy stanami, których wzorce zostały zapisane wcześniej

w mózgu. Jeżeli te wzorce two- rzą związki z określonymi bodźcami emocjonalnymi, sło- wa wywołują wówczas nie tyl- ko wyobrażenia, ale także od- powiadające im emocje. W su- mie przyjęcie sugestii uzależ- nione jest od aktualnego nastawienia emocjonalnego. I tak u człowieka, który obawia się przeziębienia, łatwiej wywołać uczucie zimna czy nawet dresz- czenia, sugerując, że w pomiesz- czeniu, w którym przebywa, panuje chłód niż np. u zaharto- wanego sportowca. Podobnie u człowieka głodnego opis słowny smacznej potrawy wy-wołuje mocniejsze, bardziej plastyczne jej wyobrażenie niż u osoby sytej. (W.B.)

A to ciekawe

Daj dolara!

Hotele Sheraton w Europie proszą swoich gości, by zgodzili się na dodanie do rachunku jednego dolara. Zebrane w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone na UNICEF-owski program szczepienia dzieci przeciwko najgroźniejszemu chorobom. Według planu, hotele mają ze- brać na ten cel 3 miliony dolarów, co wystarczy na zaszczepienie 200 tysięcy dzieci. Jeśli się to uda, ten sam sposób zbierania pieniędzy na cele charytatywne przejmą hotele Sheraton na całym świecie. (k)

Zamiast...

Ludność Iranu gwałtownie się powiększa. W tej sytuacji władze postanowiły wprowadzić nowy przedmiot w żeńskich szkołach średnich. Dziewczęta będą się uczyć o spowodowanych przez prze- ludnienie problemach zdrowotnych, żywnościowych i trudnościach ze znalezieniem pracy. W programie zajęć nie przewidziano jednak dyskusji o sprawach seksu ani o antykoncepcji... (k)

Zastępstwo

Rolnicy najczęściej muszą rezygnować z wakacji, bo trudno zna- cież zastępce, który w czasie ich nieobecności zadba o zwierzęta. Dlatego właśnie amerykański farmer Ed Drexler wpadł na pomysł założenia firmy, która dostarcza opiekunów gospodarskich trzodzie. Przez 10 lat z takich usług skorzystało około 300 rolników. Ich go- spodarstwami zajmowały się małżeństwa i samotne kobiety. Opie- kun dla farmy nie jest jednak tani – trzeba mu zapłacić 150 dola- rów dziennie i pokryć wszelkie wydatki. (k)

Laboratorium

Przez kilka stuleci fizyka, najbardziej racjonalna ze wszystkich nauk, traktowana była jak królowa nauk przy- rodniczych, wręcz filozofia przyrody. Fizycy, odkrywcy praw natury, byli powszechnie znani i szanowani, a wy- nikami ich prac pasjonowały się miliony ludzi. Dziś rola fi- zyki w gnachu wiedzy ludzkiej jest równie duża, jeśli nie większa niż przed laty, ale powszechnie zrozumienie przedmiotu jej badań zdecy- dowanie zmalało.

Twórcą nowoczesnej metody naukowej w fizyce był Galileusz. Newton pierwszy sformu- łował podstawowe zasady me- chaniki, w których mieściły się tak różne z pozoru zjawiska, jak ruch planet, spadanie ciał, ruch wahadła itp. W XIX wie- ku Maxwell podsumował w swojej teorii wszystkie znane mu zjawiska elektryczne, ma- gnetyczne i świetlne. W tym sa- mym mniej więcej czasie po- wstała fizyka statystyczna,

będąca syntezą mechaniki i na- uki o cieple. Mechanika Newtona, elek- trodynamika Maxwella i fizyka statystyczna stanowiły podsta-

wę fizyki klasycznej, której gmach kończono wznosić pod koniec ubiegłego stulecia. Fy- zyka ta, opierając się na niewielu podstawowych, ale uniwersal- nych prawach, potrafiła wyja- śnić niemal wszystkie obserwo- wane wówczas zjawiska. Nie- tedy dziesięć lat, że wielu znako- mitych uczonych uważało fizy- kę za naukę doskonałą, ale skończona i zamknięta, w któ- rej prawie nic więcej nie zos- tało do zrobienia. Rychło jednak okazało się, że opinia ta jest grubo przedwze- sana. Odkryte bowiem zostały cząstki elementarne i fizycy sta-

Żyć z alergią

Zważywszy na to, że tylko cztery miesiące w roku są w miarę bezpieczne jeśli chodzi o pylenie roślin, a w każdym domu znajduje się tysiące roztoczy, życie alergika jest trochę skomplikowane.



Codziennie każdy z nas „żywi” około 100 tys. takich roztoczy jak ten na zdjęciu.

Ponad 4 proc. mieszkańców Śląska cierpi na astmę oskrze- lową, a trudno zliczyć, ilu jest takich, którzy chronicznie cier- pią na ostry nieżyt nosa, zmiany skórne, alergię przewo- du pokarmowego. Jeśli bowiem mamy ku temu predyspozycje, niebezpieczeństwo choroby alergicznej wzrasta wraz z za- nieczyszczeniem powietrza, dwutlenek węgla, ozon przy- ziemny, dwutlenek siarki itp. powodują uszkodzenie pyłków roślin, które stają się jeszcze

bardziej zabójcze. Nie przypad- kiem więc właśnie w Katowic- ach „Alvita” – firma zajmują- ca się kompleksowo zarówno profilaktyką, jak i leczeniem chorób alergicznych – zainicjo- wała cykl spotkań pod wspólnym hasłem „Jak żyć z aler- gią?”. Skierowane one są do środowiska lekarzy, zwłaszcza tych, którzy pracują w przy- chodniach rejonowych, gdzie często mają do czynienia z tego typu dolegliwościami, jak i do osób chorych na alergię oraz ro-

dziców alergicznych dzieci. Wstęp jest wolny, wykłady w miarę przystępne i można do- wiedzieć się o nowościach wprowadzanych na polski ry- nek. Przede wszystkim zaś po- magają uświadomić sobie, że alergii można zapobiec i złago- dzić jej objawy. Około 30 proc. Polaków cierpi na różnego ro- dzaju alergię. Dla wielu zmora jest domowy kurz i znajdujące się w nim roztocza. Alergik nie ma wyjścia – musi z nim wal- czyć. Bowiem już 2 µg w 1 g ku-

ru powoduje alergię, a 10 µg – rozwój astmy oskrzelowej. Dzięki odpowiednim działa- niom można ilość roztoczy zmniejszyć nawet dziesięcio- krotnie. Możliwości jest sporo, choć nie ma co ukrywać, że wy- maga to sporo cierpliwości, cza- su i wysiłku. Pościel (właśnie w niej znajduje się najwięcej roztoczy) powinna być jak naj- częściej wietrzona, powłoczki należy zmieniać raz na tydzień, pluszowe, szmaciane zabawki można wyczyścić z roztoczy wkładając je na 24 godziny do... zamrażarki. Bardzo pomocne przy porządkach są preparaty Acarosanu – pianki, proszki, którymi wystarczy dwa razy do roku wymyć tapicerkę i dywa- ny. Są też specjalne pokrowce na łóżka, które zmniejszają w 86 proc. ilość roztoczy. Tyle w domu.

Natomiast alergicy muszą tak jak wszyscy ludzie wychodzić ze swoich mieszkań. Zważywszy na to, że tak na dobrą sprawę tylko cztery miesiące w roku są w miarę bezpieczne, jeśli chodzi o pylenie roślin, nie jest to wca- le takie proste. Komunikaty alergologiczne informują o nasi- leniu pyłków poszczególnych drzew, krzewów czy traw i o go- dzinach największej ekspozycji. Wtedy rzeczywiście lepiej zostać w domu. Dla alergicznego dzie- cia mniejszym złem będzie pozo- stanie w domu niż kilkunastominutowy „zdrowy” spacer. Podobnie z wietrzeniem mieszkania, naj- gorszą porą jest noc. Upada więc kolejny mit o „zdrowym” spaniu przy otwartym oknie.

Podczas spotkań „Jak żyć z alergią?” każdy może też za- sięgnąć dodatkowych informac- ji u fachowców, zaopatrzyć się w stosowną literaturę, wszel- kiego rodzaju inhalatory i spe- cyfiki, dowiedzieć się, w któ- rych ośrodkach można bez- bezpiecznie przeprowadzić testy bądź poddać się tzw. odczula- niu. Kolejne sympozjum ma od- być się jeszcze przed wakacja- mi. (maw)

Z notatnika zielarza

Afrodyzjak?

Ziele cząbrku do fasoli i smakosza zadowolisz

W dawnych czasach cząber (*satureja hortensis*) uważany był za jeden z najsilniejszych afro- dyzjaków, toteż jego cena na rynku zielarskim była bardzo wysoka. Z czasem stracił jednak przypisywane mu cudowne wła- ściwości, a ślad jego przeszłego powodzenia pozostał tylko w nazwie łaciń- skiej sature- ja (wywodzi się bowiem od Satyra). Cząber jest rośliną jedno- roczną. Osiąga wysokości 30 cm. Łodyga o kolo- rze fioleto- wobru- natnym, kwiaty drobne, białe lub lilioworóżo- we. Kwitnie od lipca do sierpnia. Cząber ogrodowy za- wiera olejki lotne, garbniki, ślu-

zy, sole mineralne. Zastosowanie lecznicze cząbrku obecnie ograniczone jest do uży- wania go ja- k o skład- nika

go, przeciwbiegunkowym. Nato- miast jako przyprawa cząber jest w dzisiejszych czasach wręcz niezastąpiony w przygotowy- waniu wielu potraw. Cząber posiada bar- dzo silny korzenny za- pach. W smaku przy- pomina pieprz (oczywiście jest mniej ostry). Stosuje się go do przyprawia- nia wędlin, ryb, zup, zapie- kanek, do wyrobu octu ko- rzennego, do marynowania grzybów, ogorków, itd. W szczególności jednak cząber ogrodowy stosowany jest do przygotowywania po- traw z roślin motylkowych, gro- chu, fasoli, fasolki szparago- wej.

ŚLAWOMIR SZOPA

Listy

„Po trupach”

Po przeczytaniu artykułu „Po trupach”, opublikowanego 23. 04. 1996 r., chcę potwier- dzić, że Pogotowie Ratunkowe współpracuje z przedsiębiorca- mi pogrzebowymi. W marcu zmarł mój ojciec, w związku z tym do niego pogotowie (...) lecz już nie było ratunku. W dwa- dześciana minut po odejściu po- gotowia przyjechał człowiek z zakładu pogrzebowego, żeby zaopatrzyć swoje usługi... A je- śli chodzi o przepisy z 1961 sta- nowiące o tym, że mycie, ubra- nie i golenie zwłok jest bezpłat- ne, to już dawno nikt się tym nie przejmie. Za wszystko trzeba zapłacić i to sporo. Kie- dy zmarł mój szwagier, siostra musiała „wybulić” około 4 tys. zł! Tylko trumna kosztowała 1 tys. zł. Człowiek aż boi się umierać, bo kto za niego te pieniądze wyłoży? Jolanta K. z Katowic

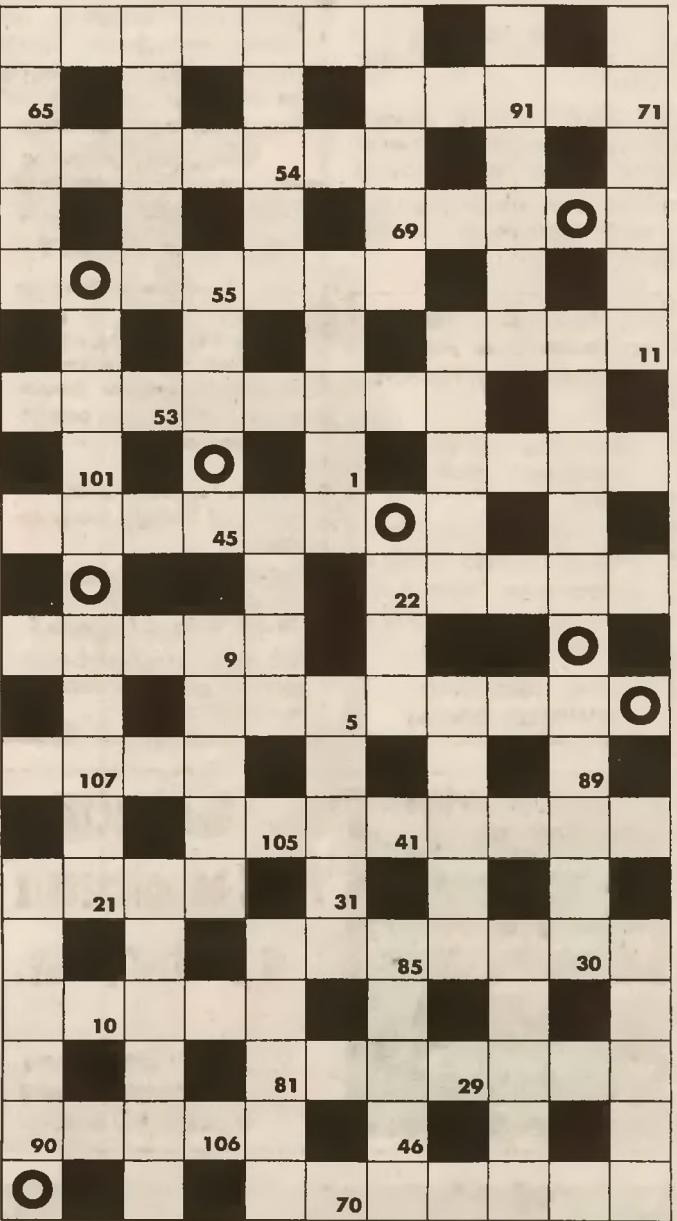
W odpowiedzi na tekst pt. „Jak pies z kotem” opubliko- wany 11. 04. 96. otrzymaliśmy od Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej list następują- ciej treści: W związku z (...) pismem do- tyczącym naruszania porząd- ku domowego przez Jerzego M. i Ryszarda S. Spółdzielnia informuje (...): 1. Przetwórcy Ryszardowi S., który był bezprawnym lokato- rem mieszkania, który to stan faktyczny powstał zanim spółdzielnia stała się właście- ciem budynku, został wydany wyrok eksmisyjny orzeczony przez Sąd Rejonowy w Ka- towicach. Od 24. 11 1994 r., kiedy to skierowano wniosek egzekucyjny w powyższej sprawie do Urzędu Miasta Spółdzielnia oczekuje na wy- konanie wyroku. 2. Jerzemu M. spółdzielnia wypowiedziała najem ze skut- kiem na koniec marca 1996. Obecnie została skierowana do sądu sprawa o eksmisję. Przedstawiając powyższe, zarząd Katowickiej Spółdziel- ni Mieszkaniowej stwierdza, że opisane działania stanowią rea- lizację obowiązujących przepisów, które nie mogą być przenoszone zarzuty odnoszące się do nie- skuteczności regulacji praw- nych w zakresie prawa miesz- kaniowego oraz niewykonywa- nie wyroków przez organy eg-zekucyjne. Krystyna Piasecka, Prezes Zarządu KSM

Myślenie nie boli

Jolka*

Jolka jest odmianą krzyżówki, w której znaczenia wyrazów po- dawane są w przypadkowej kolejności, a miejsce ich wpisywania do diagramu trzeba odgadnąć. W czterech kolejnych majowych wydaniach sobotnich „TŚL.” zamieścimy cztery tego rodzaju krzy- żówki, których rozwiązanie pozwoli odczytać 116-literowe hasło (myśl Alojzego Żółkowskiego) będące ostatecznym rozwiązaniem. Utworzą go litery znajdujące się w numerowanych polach.

Objaśnienia podano w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawniono wszystkie litery O.



ZNACZENIE WYRAZÓW:

- miejsce zimowych igrzysk w 1984 roku
- plyn
- pospolity ptak nadmorski
- rezerwa
- nie sen
- zespół żagli na żaglowcu
- jest nim kangur
- Włochy
- przodek słonia
- znany szczyt górski w pobliżu Bielska-Białej
- obozowanie pod gołym nie- bem
- odrodzenie
- panna po ślubie
- część walki bokserskiej
- symptom, objaw
- metal używany do lutowania
- nie latający ptak arktyczny
- między Chorzowem a Tar- nowskimi Górami
- bohaterstwo, odwaga
- arkusz papieru z rysunkiem zawierający zwykle powinowa- nia
- stolica Chorzacji
- groźna choroba mięśnia ser- cowego
- najsilniejsza bierka w warca- bach
- dychawica
- Mark, autor powieści „Króle- wicz i żebrak”, „Przypadki Huc- ka”
- pierwszy pies w kosmosie
- zaciska się na szyi skażenica
- ostry w szpitalu
- niewola Tatarów lub Turków
- mały taras otoczony balustra- dą
- obraz na ekranie telewizora
- pierwiastek, trujący gaz
- ironicznie o kimś przemą- dłym
- członek jednego z plemion in- diańskich
- bywa przyczyną pożaru
- zasób wiadomości z jakiejś dziedziny
- ogrodzenie placu hokejowego
- jedna z głównych rzek nie- mieckich, wpada do morza w Hamburgu
- udział członków zarządu w zyskach przedsiębiorstwa
- część utworu dramatycznego
- teren, na którym hoduje się młode drzewka
- rzeka lub choroba

Ostateczne rozwiązanie, które utworzą litery w numerowanych polach czterech majowych jolek, należy wpisać na kartę pocztową, nakleić cztery kolejne kupony i przesać pod naszym adresem z do- piskiem „Jolki”.

Wśród Czytelników, którzy w terminie do 3 czerwca 1996 r. na- desła prawidłowe rozwiązania (tylko hasło bez słów pomocni- czych), rozlosowane zostaną nagrody: 1 x 200 zł 2 x 100 zł

Zadanie dwuczęściowe

SZYFROGRAM

Litery uporządkowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1) nagle, krótkie światło, blask; 3) zawiadomienie o nadejściu przesyłki; 19) dwustronna, wełniana tkanina dekoracyjna; 17) Hood, angielski legendarny bohater ludowy.

1	3	19	17
4	11	2	9
5	20	13	6
18	8	7	12
14	16	15	10

1	2	3	4
5	6	7	8
9	10	11	12
13	14	15	16
17	18	19	20

Rozwiązanie podwójnego zadania

Rozwiązanie krzyżówki z 12.04. i szyfrogramu z 13.04.1996 r. brzmi: Leopold Staff – „Wysokie drzewa”, „Martwa pogoda”. 50 zł za prawidłowe rozwią- zanie otrzymuje Edward Cieślak – Dąbrowa Górnicza.

Nasz adres: „Trybuna Ślą- ska” 40-098 Katowice skrytka pocztowa 336. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się w Dziale Reklamy „TŚL.” Katowice ul. Mysłowska 1 pok. 303 (III piętro).

Kupon
premiowy
JOLKA *

Kupon
premiowy
SZYFROGRAM

GIEŁDA PRACY

OFIRMA budowlana zatrudni: murarzy, tynkarzy, cieśli. Gwarantujemy zakwaterowanie i wyżywienie. Katowice, ul. Parkowa 1, tel. 517-742. (113045)

QJESTES przedsiębiorczy, szukasz pracy, tel. 090-315-628. (113049)

OKIEROWCA – C, E, operator spychacza, wózka widłowego. Tel. 458-145 po 18.00. (112739)

QZATRUDNIĘ kierowcę na Liazę z okolic Tarnowskich Gór 185-73-66. (113002)

Inż. mechanik z wieloletnią praktyką w Polsce i Niemczech przyjmie obojczyki:

- kierownika zakładu produkcyjnego (także betoniarzy),
- kierownika komórki technicznej, lub inną interesującą pracę w Firmie utrzymującej także kontakty z Firmami niemieckimi.

Tel.: Heideberg
0049/6221/384743

OFERTA PRACY

Firma handlowo-produkcyjna poszukuje chętnych do pracy w domu przy produkcji woreczków foliowych z dostarczanych przez nas materiałów. Stołową zgrzewarkę otrzymasz bezpłatnie po podpisaniu z nami umowy. Wysokość zarobków zależy wyłącznie od Twojego zaangażowania.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje: Dział Opakowań „Plas-Mat” 78-600 Wałcz ul. Bydgoska 5.

Jeśli chcesz przyspieszyć odpowiedź do zgłoszenia załącz znaczek za 2,7 zł.

KR9688R

50% zniżki na ogłoszenia dla poszukujących pracy.

40% zniżki na ogłoszenia pracodawców.

Gratis każde trzecie ogłoszenie drobne.

Nadzwyczajne zniżki na ogłoszenia w giełdzie pracy.

Zapraszamy na nasze łamy w czwartki i soboty.

AUTO GIEŁDA

QAAUTOSZYBY – sprzedaż, montaż. Tel. 598-382 Katowice, Ściegiennego 7. Po 17.00, niedziele, święta, całonocowo tel. 598-234.

QAUTONARZĘDZIA, wyposażenie warsztatów samochodowych. Faktury VAT. Częstochowa, al. Wolności 28, tel. (034) 65-65-30. (111513)

QAUTOSZYBY, szyberdachy, (032) 59-76-13. (112537)

QGOLF, diesel, 1994. Tel. 1542-671. (112970)

QKUPUJĘ samochody całe, powypadkowe, skorodowane. Chorzów, Zgrzebnicka 1, tel. 413-857. (113042)

QSPRZEDAM Forda Escorta 1,3 1985 r., czarny, (0-34) 63-73-16, po 16.00. (113034)

QSPRZEDAM Mazdę 323 Combi, 1991r. przebieg 37 tys., szary me-

talik, 1600 cm³, cena 21 tys. Tel. 1285-351 wew. 493, 090306587. (112987)

QSPRZEDAM Mazdę – 626, 1983 r. bezwypadkowa, zadbaną, dodatki. Tel. 106-84-37. (113030)

QSPRZEDAM Moskwicz 1500 na części. (0-34) 270-134. (113015)

QSPRZEDAM Skodę Favorit. Częstochowa, ul. Mehoffera 75. Tel. 657-433. (113016)

QSPRZEDAM Volkswagena Passata Combi 1989, składak, serwo, relingi, regulacja pasów. Tel. (0-34) 17-24-93. (113017)

QJUNO, 1994 r., 127-71-15. (113073)

QWYNAJEM limuzyn amerykańskich oraz Autosalon Dealcars, Katowice, Powstańców 41B, tel. 156-23-52. (112865)

Ogłoszenia do Auto-Giełdy przyjmujemy w punkcie „Trybuna Śląskiej” na terenie Giełdy (przy biurach) w czwartek w godz. 7 - 13 oraz w sobotę i niedzielę w godz. 8 - 14

ZAPRASZAMY

Syndyk Masy Upadłości Kaletniańskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Kaletach

ogłasza przetarg w formie zbierania ofert na sprzedaż:

1. Maszyna Papiernicza wolnobieżna szer. robocza 3,20 m rok produkcji 1928
2. Rozwłókniacze HP 1 – 890, HP – 560
3. Piaseczniki CV 300 – 200 DB
4. Pompy masy wody próżniowej
5. Wciągnik elektryczny 11T – 10636

Sprzęt można oglądać w dni robocze w godzinach od 8.00 do 14.00 w siedzibie zakładów przy ul. Powstańców Śl. 4. Termin składania ofert upływa w dniu 15.05.1996 r.

KR9636b

Ogłoszenia drobne publikowano czcionką wytłuszczoną

1 słowo – 0,80 zł

w wydaniu powszednim

1 słowo – 2,50 zł

w wydaniu magazynowym

ZAPRASZAMY DO DZIAŁU REKLAMY TRYBUNY ŚLĄSKIEJ

Miejski Zarząd Dróg w Bielsku-Białej ul. Grażyńskiego 10

1. Ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:
 1. przebudowy ul. Jodłowej
 2. remontu chodnika przy ul. Mickiewicza (na odcinku od ul. Sixta do ul. Matejki – lewa strona)
 3. remontu ul. Żółkiewskiego (na odcinku ul. Piastowskiej na długości 200 m)
2. Termin realizacji zamówienia:
 1. ul. Jodłowa – 31.08.1996 r.
 2. ul. Mickiewicza – 30.06.1996 r.
 3. ul. Żółkiewskiego – 31.07.1996 r.
3. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Zamawiającego. Cena formularza specyfikacji dla każdego zamówienia wynosi 5 zł.
4. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w siedzibie Zamawiającego w terminie do dnia 10.05.1996 r. do godz. 8.00.
5. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego, w pokoju nr 1 w dniu 10.05.1996 r. o godz. 9.00.
6. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.
7. W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy:
 - 1) posiadają uprawnienia do występowania w obrocie prawnym, zgodnie z wymaganiami ustawowymi,
 - 2) posiadają uprawnienia niezbędne do wykonywania robót drogowych,
 - 3) posiadają udokumentowane pozytywne doświadczenie jako wykonawcy robót podanych do przedmiotowego przetargu,
 - 4) posiadają uzasadnioną zdolność do sprawnego realizacji zadania pod względem finansowym i technicznym.

TB9784K

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Jawiszowicach ul. Mickiewicza 36 43-276 Jawiszowice k. Oświęcimia;

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. urządzeń i pojazdów:

	rok produkcji	cena wywoławcza bez podatku VAT
1. Samochód Żuk	1974	1000,-
2. Samochód Nysa	1978	1000,-
3. Nadwozie „Cystema” – 7200L	1968	700,-
4. Samochód Żuk	1965	2000,-
5. Koparka Białoruś	1986	35000,-
6. Koparka Białoruś	1987	16000,-
7. Star 28		
„Pogotowie techniczne”	1986	2000,-
8. Ciągnik C-360	1985	12.000,-
9. Myjnia tunelowa typ MT1	1979	1500,-
10. Silos na cement	1988	2000,-

oraz inne części i podzespoły (kabiny, ramy) do ciągników i samochodów ciężarowych „Star”. Ponadto, przedsiębiorstwo przystąpi do negocjacji w sprawie wspólnej produkcji lub wydzierżawienia połowy uzbrojonej hali produkcyjnej o pow. 1000 m² (wys. ok. 8 m, 2 stacjonarne wciągarki o udźwigu 2 tony). Przetarg odbędzie się w dniu 13 V o godz. 10.00 w budynku administracyjnym zakładu. Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu. Urządzenia i pojazdy można oglądać przez trzy dni przed przetargiem na terenie przedsiębiorstwa w godzinach od 6.30 – 13.30. Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu:

Oświęcim 033/43-15-34
Bielsko-Biała 033/12-37-25
Brzeszcze 032/11-11-531

GO/9637p

QSPRZEDAM kserokoparkę A-3, A-4, 15 min. Piekary Śl. ul. Skłodowskiej 91/II/5. (112988)

QSPRZEDAM sznauclery miniaturowe. Tel. (012) 57-57-17. (113032)

QSPRZEDAM tartacę: kantówki różnych długości, grubości, więzby dachowe na zamówienie, realizacja natychmiastowa. Łącznie z transportem. Konkurencyjne ceny. Tel./fax 090335220, tel. 090335287. (111922)

USŁUGI

QDRZWI antywłamaniowe, koncesja MSW. „Delta” Katowice, ul. Magazynowa 21, tel. 156-55-52. (113041)

QMONTAŻ anten RTV, SAT – 410-295. (112668)

QOCIEPLANIE budynków metodą amerykańską. Tynki na styropianie. Tel. grzeszczyński: (0-36) 55-50-44. (112585)

QSPRZĘDKI PDK, WD 53, wynajem. Polster Jaworzno, tel. (035) 161-830, (035) 163-850. (112990)

HALLO-TAXI KATOWICE
103-77-77
10% zniżki... Już taniej nie można

QUSŁUGI stolarskie – 461-101. (112717)

QWERYFIKACJA kosztorysów powykonawczych robót budowlanych przez biegłego sądowego i majątkowego. 66-80-76, 66-77-17. (112366)

QWYKONUJĘ rozbiórki budynków, 154-80-88 po 19.00. (112864)

QŻALUJĘ pionowe, poziome, rolety zewnętrzne – produkcja

montaż: „Vertex” Katowice, Olimpijska 7, tel. (032) 585-130, 1640771; Wodzisław, Rybnicka 10, (036) 556-739. (112521)

ZDROWIE

QA... Usługi medyczne dla Pań – najtaniej – (032) 587-947 Katowice. (112317)

QA. Tanie usługi medyczne dla pań, tel. 192-45-76, 167-74-49. (113029)

QAAAAALKOHOLIZM, odtruwanie, esperal, psychoterapia. Sosnowiec, Tel. 090-303-335, 662-861 wew. 146. (110049)

Q„BIOMED” – Niemiecka aparatura komputerowa, lekarze specjaliści leczą prawie wszystkie schorzenia np.: reumatyzm, choroby wrzodowe, astmę, nerwice, epilepsję, kamice, choroby serca, kręgosłupa, tarczycy, mięśniaki, prostatę, guzy, nowotwory – wspomagająco. (112037)

Q„BIOMED” – Testy alergiczne (300 alergenów) – natychmiastowe, bezbolesne, komputerowe – 100-procentowe odczulanie. „BIOMED” – Częstochowa Okólna 81A. Tel. (0-34) 61-00-42. Czynne codziennie (soboty, niedziele – również) 8.00 – 22.00. (112038)

QESPERAL wszywa chirurg, tel. 164-30-17. (112711)

QMEDIN – bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, łysienia. Zapisy: 153-83-39, (042) 37-36-38. (112133)

TURYSTYKA

QAUTOKARY – cała Europa. Biuro „As”, Pyskowie, 133-22-46. (112944)

QKENIA – 14 dni, przelot samolotem. Promo-

cja do końca czerwca, 1200 DM. Informacje i sprzedaż B.P. „Mercator”, 40-095 Katowice, Stawowa 8, tel./fax (032) 586-658, 599-949. Ul. Stawowa 3, tel. 586-548, 1068-357. (112765)

QLATO ‘96 – morze, góry, jeziora. Biuro „As”, Pyskowie, 133-22-46. (112943)

QLUBATUR organizuje kolonie, obozy młodzieżowe w kraju i w Czechach z wycieczką do Wiednia. 167-30-65, 167-30-61 wew. 211. (112974)

QLĘBA – wczasy nad morzem. Atrakcyjna oferta. Niższe ceny. Tel. Łeba (0-59) 66-16-98. (112903)

QWCZASY – domki, (071) 22-63-61. (112582)

QWCZASY Dźwirzyno, ceny: czerwiec i II poł. sierpnia, bez wyżywienia 12.00 zł, wyżywienie 15.00 zł; lipiec i I poł. sierpnia bez wyżywienia 18.00, do 21.00, wyżywienie 20.00, Staniława Konopska, (0965) 85-507. (112917)

QWYNAJEM kwater i pensjonatów nad morzem Agencja Turystyczna tel. (0 59) 622-755. (112461)

TOWARZYSKIE

Q417-096. (112590)

QMONIKA – 154-34-13. (113046)

QOMEGA Zabrze ul. Wiosny Ludów 15, tel. 090-315-156. (112977)

RÓŻNE

QPOSIADAM „Helsinki” – 10.000,- „1976” – 100.000,-. Wiadomość tel. (0-36) 555266. (112931)

QWINDYKACJA długów – Niemcy – Przedstawiciel renomowanej niemieckiej kancelarii prawnej tel./fax (047) 734183. (112797)

ZARZĄD GLIWICKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO S.A. 44-101 GLIWICE, Pl. Piastów 10

zawiadamia, że w dniu 25.05.1996 roku o godz. 9.00 w sali Kina Teatru „X” w Gliwicach przy ul. Marcina Strzody 10 odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY

Porządek obrad:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy.
2. Wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
3. Stwierdzenie prawidłowości zwołania Walnego Zgromadzenia oraz jego zdolności do podejmowania uchwał.
4. Wybór Komisji Skrutacyjnej i Komisji Uchwał.
5. Przyjęcie porządku obrad i regulaminu obrad.
6. Przedstawienie sprawozdania Zarządu z działalności Spółki za rok obrotowy 1995 wraz z propozycją podziału zysku.
7. Przedstawienie sprawozdania Rady Nadzorczej z działalności za rok 1995 oraz wyników z badania sprawozdania Zarządu.
8. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - a) zatwierdzenia sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok obrotowy 1995;
 - b) podziału zysku za 1995 rok;
 - c) udzielenia skwitowania Zarządowi Spółki i Radzie Nadzorczej.
9. Zamknięcie obrad Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy GPBP S.A.

Ogłoszenie pierwsze.

Zarząd GPBP S.A.

OGŁOSZENIA DOMOWE

Aby nadać ogłoszenie drobne wystarczy starannie wypełnić w domu opublikowany niżej kupon ogłoszeniowy i po opłaceniu na pocztę stosownej należności wraz z odcinkiem przekazu pocztowego w jednej kopercie przesać go pod adresem:

„Trybuna Śląska”, Dział Reklamy i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice

Proszę opublikować moje ogłoszenie według podanej treści:

★ KUPON

1,50 zł (15 tys. zł)

3 zł (30 tys. zł)

4,50 zł (45 tys. zł)

6 zł (60 tys. zł)

7,50 zł (75 tys. zł)

w jedną kratkę wpisujemy czytelnie jedną literę lub cyfrę

między wyrazami pozostawiamy jedną wolną kratkę

Treść ogłoszenia, zgodną z prawem i dobrymi obyczajami

wysyłamy w kopercie wraz z odcinkiem przekazu pocztowego pod adresem redakcji

Dane personalne do wiadomości redakcji:

[imię i nazwisko]

[adres zamieszkania]

Rubryki:

- Praca i nauka
- Usługi
- Kupno-Sprzedaż
- Motoryzacja
- Lokale i nieruchomości
- Mieszkania
- Zdrowie
- Różne

Termin druku (ustala redakcja)
Zlecen. publikację ogłoszenia
..... razy

GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI

QIMIELIN – parcelę budowlaną, 2500 m², sprzedam, tel. 156-81-97, 109-94-82. (113070)

QNIERUCHOMOŚCI – Wysockiński – KOSZALIN, Rynek Staromiejski 1, tel./ fax 423-644. (108821)

QRZECZOZNAWCY wyceniają budynki, mieszkania, grunty, 66-80-76. (112087)

QSPRZEDAM dom i pole w Popowicach koło Wielunia, tel. (0-199) 60-77. (113047)

QSPRZEDAM działkę budowlaną uzbrojoną o powierzchni 0,25 ha. Kokoszy-

ce ul. Pszowska 216. (112760)

QSPRZEDAM działkę budowlaną ze starym domem, uzbrojoną, powierzchnia 4,400 m² w Poraju koło Częstochowy. Tel. (0-34) 23-26-70 wieczorem. (113033)

QSPRZEDAM działkę pod budowę, 1384 m², uzbrojona w Dąbiu Górnym k. Przeczyca. Tel. grzeszczyński 192-25-21. (112955)

Do wynajęcia lub sprzedam pawilon piętrowy Chorzów – centrum. Rynek 11. Tel. (0-36) 23-263, (Pik), godz. 9.00-18.00. TR9784b

Dział Reklamy „Trybuna Śląskiej” wprowadził dodatkowe bonifikaty na ogłoszenia w GIEŁDZIE NIERUCHOMOŚCI

- każde trzecie ogłoszenie drobne - gratis
- 25% zniżki za podanie w ogłoszeniu żądanej ceny
- 35% bonifikaty dla notowań Biur i Agencji w Giełdzie Nieruchomości (w wydaniach czwartkowych)
- 50% zniżki w wydaniach sobotnich lub zdjęcie obiektu gratis

Planetarium Śląskie – g. 11.00 – Małowe niebo, g. 14.00 – Widok nieba w różnych krajach, g. 17.00 – Nocni wędrowcy, Hala Wystaw – Wystawa kwiatów i malarstwa artystycznego

Wienia 36 – czyna w godz. 9.00 – 19.00, Śląskie Wiosna Międzyzdrozi

Kolejowa „Elika” czyna w dni powszednie g. 10.00 – 19.00, w soboty i dni świąteczne g. 10.00 – 20.00, **Teatr Iluzji** – Program mikroteatru codziennie g. 11.00 – 18.00, w niedziele i święta **Magic show** – Wesołe Variete (program co 30 min), **Geselle Parca Etnograficzny** – czynny od wtorku do piątku g. 12.00 – 19.00, w soboty i święta g. 12.00 – 19.00, 20.00 – zwiedzanie można w g. 19.00 (kaszy czynne do 18.00).

71-60; PKS – 58-94; PKM – 153-17-33; gmin, tramwajowa – 157-96-133; g. 10.00 – 16.24-59, 10.24-60, urzędu miniego – 153-73-35, 153-73-11; Górn Szarych (warunki narkarskie) – (0-15-28-26; Komunalny Zakład Usług Pogrzebowych – 155-21-32 (czynny od 10.00 do 18.00); **Urząd Miasta** (14.00 – 16.00); **Ośrodek Higieny Państwowej** dla Ludzi Zdrowych – 155-21-32; **54; Punkt Konsultacyjny „Mona”** 105-20-11; **Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii**, Mariacka 6/118 – 106-17-17 (wtorki i czwartki w godz. 17.00 – 19.00); informację dotyczące AIDS – PSH (cała dobę; Telefon Znakowy – 155-21-32; **Urząd Miasta** – 155-50-17; Zarząd Województwa – 155-50-17; **Urząd Miasta** – PKK – 51-20-12; **Dyżurny nocny** dla ludzi zwierząt – 51-75-30, 105-14-47.

41. Kryterium Asów

BŁĄD W RACHUNKACH

Kolarze Zibi Casio Kolejarsz Częstochowa do końca byli przekonani, że zwycięzcą wyścigu będzie ich kolega Grzegorz Gronkiewicz.

Bardzo emocjonujący okazał się 41. Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Kryterium Asów”. Dopiero na ostatniej rundzie III etapu w Chorzowie rozstrzygnięto się, że zwycięzcą wyścigu będzie Piotr Przydział z grupy PZU Joka Szurkowskiego. Finał był nieoczekiwany, bo bardzo długo wydawało się, że „necia” odjedzie jeden z kolarzy Zibi Casio Kolejarsz Częstochowa.



Po etapie jazdy indywidualnej na czas faworytem imprezy wydawał się zawodnik tej ekipy Marek Wrona. Po zwycięstwie na I etapie, na drugim – w samotnej walce z czasem – zajął 5 miejsce, zdobywając do pkt. ogólnej kolejnie 6 punktów. Miał ich już w sumie 34, podczas gdy na przykład Przydział zaledwie 5. Na trzecim etapie po ulicach Chorzowa Wrona był już wyraźnie słabszy i nie był w stanie nawet z pomocą silnej drużyny, jaką jest w tym sezonie Zibi Casio Kolejarsz, utrzymać zdobytej przewagi. Do głosu doszli rywale.

Jazdę na czas na dystansie 3,3 km wygrał Rosjanin Jewgienij Zaliwin – 4.14.78, który na I etapie także udowodnił, że potrafi się ścigać w takich imprezach. Jego ekipa liczyła jednak tylko trzech zawodników, a w pojedynkę nie miał

klasyfikację. Początkowo wszyscy układali się po myśli zawodników z Częstochowy. Do ataku ruszył Gronkiewicz, który miał na wszelki wypadek ubezpieczyć Wronę, a przy okazji odbierać punkty jego ewentualnym rywalom. Na 13. rundzie z 20 (po 5,4 km), jakie mieli do pokonania kolarze na tym etapie, nastąpiła akcja, która przesądziła o losach wyścigu. Przydział zdecydował się na samotną ucieczkę z peletonu i udało się mu. W pogoni za zawodnikiem PZU Joka Szurkowskiego ruszyli tylko trzech zawodników: Radosław Romanik (Zibi Casio Kolejarsz), Grzegorz Gwiazdowski (PZU Joka Szurkowskiego) i Dariusz Bigos (Mikomax Łódź).

Z tej trójki z Przydziałem forsującym mocne tempo utrzymał się tylko młody Gwiazdowski. Ta dwójka posiadała przez większość dystansu blisko 20-30 sekund przewagi. Na punktowanych rundach Gwiazdowski oczywiście nie

walczył z kolegą, a ten skrzętnie zbierał punkty. Decydujące punkty o zwycięstwie i głównej nagrodzie zdobył finiszując na ostatnim okrążeniu.

– Wczoraj wieczorem przygotowałem sobie plan taktyczny. Miałem zaatakować po połowie dystansu i to mi się udało. Jest to moja pierwsza tak wartościowa nagroda na szosie – powiedział zadowolony 22-letni Przydział, który jest w kadrze polskich szosowców na tegoroczny Wyścig Pokoju. Oprócz „necia” otrzymał jeszcze 1000 złotych nagrody za etap.

Wyraźnie za to zawiązani byli częstochowianie, którzy popełnili chyba błąd w rachunkach. Byli przekonani do końca, że zwycięzcą imprezy zostanie Gronkiewicz, który wcześniej zebrał 41 punktów. Nie gonili uciekających, chociaż przewaga była niewielka.

– Sam jestem sobie winny – mówił na mecie Gronkiewicz – i na-

wet nie chodzi o dzisiejszy etap. Słabo pojechałem kryterium w Katowicach, miałem za mało punktów. A dzisiaj to po prostu wypadek przy pracy. Fakt, że kosztowny.

41. Kryterium Asów miało świetną oprawę i cieszyło się sporym zainteresowaniem.

WYNIKI: II etap (jazda na czas): 1) Jewgienij Zaliwin (Rosja) 12 pkt., 2) Artur Krzeszowiec (Weltour Górnik Łężyń) 10, 3) Robert Krzyżostaniak (Mróz) 9. III etap: 1) Piotr Przydział (PZU Joka Szurkowskiego) 40, 2) Grzegorz Gronkiewicz (Zibi Casio Kolejarsz Częstochowa) 33, 3) Krzyżostaniak 25. Klasyfikacja końcowa: 1) Przydział 45, 2) Gronkiewicz 41, 3) Krzyżostaniak 36, 4) Marek Wrona (Zibi Casio Kolejarsz) 36, 5) Marcin Gębka (PKS Girardengo Katowice) 27, 6) Jarosław Michalec (Górnik Weltour) 25.

Klasyfikacja drużynowa: 1) Zibi Casio Kolejarsz 95, 2) PZU Joka Szurkowskiego 79, 3) Mróz Borek Wielkopolski 56.

BOGUSŁAW KWIECIEŃ



Kryterium Asów miało w tym roku świetną oprawę.

Fot. Z. Wierczok

GOLI CAR COLLECTION

raczej większych szans, aby na III etapie wzbogacić swoje konto punktowe. Był i tak zadowolony, bo za zwycięstwo etapowe dostał 1000 złotych. Dobrze spał się na czasówce Artur Krzeszowiec. Kolarz Weltouru Górnik Łężyń zajął drugie miejsce z czasem gorszym od Rosjanina o 4 sekundy, ale ważne były przede wszystkim punkty, dzięki którym awansował na drugie miejsce w całej imprezie i także był jednym z poważnych kandydatów do głównego trofeum. Trzeci był zawodowiec z grupy Mróz Borek Wielkopolski, Robert Krzyżostaniak.

Popołudniowy trzeci etap w Chorzowie wyróbił całkowicie

Już bez Polek

RAFAŁ MUSIOŁ pisze ze Szczecina

Duże nadzieje związane z Polkami, które wystartowały w tenisowym turnieju Solo Cup w Szczecinie. Do faworytów należały Magdalena Grzybowska, rozstawiona z numerem 1 i Aleksandra Olsza (z czwórki). Tymczasem do sensacji doszło już w pierwszej rundzie, gdy Grzybowska, triumfująca juniorskiego Australian Open, przegrała z Ewą Radzikowską 3:6, 6:1, 5:7. Fatalny serwis i nie najlepsza koncentracja sprawiła, że Grzybowska zagrała o wiele słabiej niż oczekiwano.

– To moje pierwsze zwycięstwo odniesione nad zawodniczką z czołowej setki – mówiła uszczęśliwiona tenisistka SKT Sopot.

W tej sytuacji ogromna szansa pojawiła się przed Olszą. Katowiczka bardzo korzystnie zaprezentowała się w pojedynku z Niemką Ines Heise i wydawało się, że droga do finału nie powinna być sprawą trudności. Z drugiej strony jednak Ola podkreślała, że najważniejsza jest matura i temu podporządkowuje wszystko. Szwajcarka Emanuela Zardo wykorzystała nadmierną

nerwowość triumfatorki juniorskiego Wimbledonu i zasłużyła zwyciężyła 7:5, 6:2.

– Za bardzo chciałam kończyć łatwiej z pozorów piłki, rywalka zrobiła wszystko, żeby mnie wprowadzić w równowagę. Z powodu tej porażki nie mam zamiaru się jednak załamować – powiedziała katowiczanka.

Niestety, także Radzikowska, czując trudną walkę z Grzybowską, przegrała z Czeską Lenką Cenkową 4:6, 3:6. W tej sytuacji kibicom pozostało jedynie obserwowanie rywalizacji zawodniczek z zagranicy. Nie udało się więc spełnić nadziei na polski sukces. Pieniądze i punkty rankingowe znowu wzbogaciła dorobek rywalki krajowej czołówki. A było o co walczyć. Zwycięzcy otrzymała 40 punktów w rankingu i 8620 dolarów, a finalistka 28 pkt i 4320 dol.

PAP informuje

● W ROZEGRANYM awansem piłkarskim meczu I ligi Pogoń Szczecin pokonała Śląsk Wrocław 2:0 (0:0). Gole: Dymkowski 2 (55, 66).

● W WIĘCZĄCYM koszykarski sezon ligowy meczu Północ pokonała w Poznaniu ekipę Poludnia 181:133. Najlepszym zawodnikiem spotkania uznano Tyrce'a Walkera z Mazowszanki Pruszków.

● ZNÓW dobrze spisali się polskie pięcioboistki. W zawodach Pucharu Świata w Usti nad Łabą Anna Sulima była druga. Zwyciężyła słynna Dunka Eva Fjellerup.

● POLSKIM juniorem nie udało się zakwalifikować do czołowej ósemki piłkarskich mistrzostw Europy do lat 16.

Brydż

Obrona tytułu drużynowego mistrza Polski zespół Ekomontexu Centrum Siemiano-wie Śląskie zakwalifikował się ostatecznie do finałowej szóstki eliminując Legionowie Warszawy. Mecz odbył się w miniojny weekend w hotelu „Diamant” w Jastrzębiu Zdroju. Kolejny zjazd I ligi zaplanowano na 25-26 maja. W meczach o tytuł mistrza Polski spotkają się: Fundacja Warszawa, Unia Leszno, AZS Politechnika Wrocław, Łączność Olsztyn, Ekomontex oraz zwycięzca meczu UNTS Warszawa – Stoczniolec Gdańsk. Pozostałych ośmiu pierwszoligowców walczyć będzie o utrzymanie się w ekstraklasie.

Przjrzyjmy się diagramowi rozdania rozegranego podczas V zjazdu Śląskiej Ligi Makroregionalnej (obie strony po partii, rozdawał S i otworzył licytację blokiem 2 pik):

W wszedł 3 trefl, a N przedłużył blok licytując 4 pik. E stanął przed trudnym zadaniem, jak dalej licytować? Ostatecznie zgłosił 5 kier, a jego partner zapowiedział szlemika kierowego. Wydaje się, że E powinien raczej zaliczyć

Z różnych dziedzin

Czesi robią wrażenie

Bardzo dobrze spisują się w hokejowych mistrzostwach świata grupy A Czesi. W ostatnim z serii meczów ćwierćfinałowych rozgromili Niemców 6:1 (2:0, 1:0, 3:1), natomiast we wczorajszym półfinale również wysoko pokonali USA 5:0 (3:0, 0:0, 2:0). W spotkaniu o złoty medal Czechy zagrają ze zwycięzcą pary Rosja – Kanada.

W meczach o utrzymanie się w grupie A Francja pokonała Austrię 6:3 i 6:3. Austriacy spadli do grupy B.

Od przyszłego roku o mistrzostwach tytułu nie będzie decydował jeden mecz finałowy, lecz korzystniejszy bilans play offu.

Puchar Davisa

Po pierwszym dniu tenisowego meczu grupy 2 euroafrykańskiej Polska remisuje z Nigerią 1:1. Najpierw Bartłomiej Dąbrowski pokonał Ganiyu Adelekana 6:1, 6:1, 6:3, potem Adam Skrzypczak uległ Sule Ladipo 3:6, 4:6, 3:6. Dziś gra deblowa, parę polską będą tworzyli Dąbrowski i Michał Chmela.

Hoddl od lipca

Pracujący obecnie w Chelsea 38-letni Glenn Hoddle będzie trenerem piłkarskiej reprezentacji Anglii. Hoddle przyjął propozycję Angielskiej Federacji Piłkarskiej (FA) i zmienni od lipca dotychczasowego trenera angielskiej drużyny narodowej, Terry'ego Venablesa.

Hubert Kostka przestał być trenerem Lechii/Olimpii Gdańsk. Zastąpił go Stanisław Stachura.

Zaproszenie na ligę

Strzelanie na Bukowej?

W meczu z Siarką, która już dawno pogodziła się z degradacją, należy się coś kibicom.

GKS KATOWICE – SIARKA TARNOBREZEG (sob. 17, sędziuje Andrzej Kobierski z Kielc). Jesienią 0:0.

Po porażce w Belchatowie Katowice już chyba straciły szansę na miejsce premiowane startem w europejskich pucharach. Do końca ligi zostało jednak jeszcze wiele kolejek, można więc przynajmniej zachować twarz. W meczu z Siarką, która już dawno pogodziła się z degradacją, należy się więc coś kibicom, którzy jeszcze przychodzą na Bukową. Zadowolili tylko efektywne zwycięstwo gospodarzy.

Nasz typ. Wygrana na pewno, ale czy efektywna? SOKOŁ TYCHY – ŁKS ŁÓDŹ (nied. 16, sędziuje Krzysztof Wylot z Warszawy). Jesienią 0:2.

Tyszenie wciąż toczą heroiczny bój o utrzymanie się w lidze. Raz cel wydaje się już bliki, innym razem – daleki. Nie poprawiają sytuacji permanentne kłopoty personalne, choć w ostatnim czasie wydano wiele na transfery.

Nasz typ. Łodzianie robią wosną dobre wrażenie i im dajemy więcej szans na sukces.

ZAGŁĘBIE LUBIN – RAKÓW CZĘSTOCHOWA (sob. 17, sędziuje Zbigniew Urbańczyk z Krakowa). Jesienią 0:1.

Zagłębie balansuje na krawędzi strefy spadkowej, Raków jakby zadowolili się już lokatą w środku tabeli. Lubinian interesuje wyłącznie zwycięstwo, gości zadowoli chyba remis.

Nasz typ. Wygrana gospodarzy.

HUTNIK KRAKÓW – GÓRNIK ZABRZE (sob. 17, sędziuje Ryszard Wójcik z Opola). Jesienią 2:2.

Górnik traci punkty na własnym boisku (dwa remisy z rzędu), musi więc je odzyskiwać na wyjazdach. Tylko czy akurat stadion wysoko mierzącego Hutnika to najlepsze miejsce do realizacji tych planów?

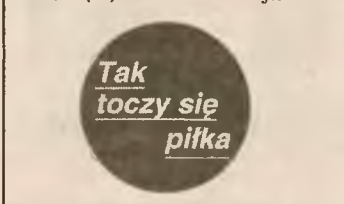
Nasz typ. Cała nadzieja w nierównej formie krakowian. Więc może remis?

Pozostałe pary 27. kolejki: Pogoń Szczecin – Śląsk Wrocław (wczoraj), Lech Poznań – Lechia Olimpija Gdańsk, Stal Mielec – Amica Wronki, Legia Warszawa – Stomil Olsztyn, Widzew Łódź – GKS Belchatów.

W II lidze: Naprzód Rydułtowy – Chemik Police (sob. 17), Szombierki Bytom – Stilon Gorzów, Kruszwica Mysłów – Lechia Zielona Góra (oba sob.16), Polonia Gdańsk – Ruch Chorzów, Miedź Legnica – Odra Wodzisław, Warta Namysłów – Polonia Bytom.

Bayern – Bordeaux 2:0

W pierwszym meczu finałowym Pucharu UEFA Bayern Monachium w obecności 63 tys. widzów pokonał Girondins Bordeaux 2:0 (1:0) dzięki golom Thomasa Helmera (35) i Mehmeta Scholla (60). Francuska drużyna stwo-



rzyła kilka świetnych okazji, jednak nie grzeszyła skutecznością. Gospodarze zagrali dynamicznie i wywalczyli obiecującą zaliczkę przed rewanżem (15 bm.). Trzeba jednak pamiętać, że Bordeaux zagra już wtedy ze swymi asami, Zinedinem Zidaneem i Christopchem Dugarrym. W ćwierćfinale z Milanem potrafiło odrobić taką stratę...

Ligi, ligi

NIEMCY. Środa: Fortuna Duesseldorf – St. Pauli 2:0 (1:0) Cyroń (6), Katenmann (47), LFC Koeln – Eintracht Frankfurt 3:0 (1:0) Munteanu 2 (61 kar., 87), Kohn (29), Hamburger SV – Borussia Moenchengladbach 2:1 (1:0) Baerona (18), Schnoor (87) – Andersson (67). Prowadzi Borussia Dortmund przed Bayernem Monachium po 58 oraz Borussia M-G 50.

ANGLIA. Nottingham Forest – Newcastle 1:1 (Woan – Beardsley), Leeds – Tottenham 1:3 (Weatherall – Anderson 2, Armstrong), Arsenal – Liverpool 0:0.

Podczas finałowego meczu mistrzostw Europy w tenisie stołowym pomiędzy zespołami Szwecji i Francji, hala w Bratysławie wypełniona była do ostatniego miejsca. Francuzi, którzy w półfinale pokonali Polaków, bronili zdobytego dwa lata temu w Birmingham złotego medalu. Oba zespoły stworzyły wspaniałe widowisko, choć mecz zakończył się łatwym zwycięstwem reprezentacji „Trzech Koron” 4:1. W pierwszej grze Jean Philippe Gatten po-

czu o 3. miejsce pokonał Marca Closseta, a następnie młodszego z braci Saive'ów – Philippe'a. Brakujący do zwycięstwa punkt dorzucił Tomasz Krzeszewski pokonując Sebastiana Massarta. Jedyny punkt straciłimy po porażce Piotra Skierskiego z Saivem.

O niespodziankę postarali się Marcin Kusinski i Alina Mikijaniec, którzy w miksie pokonali znacznie wyżej notowanych Tamarę Boros (Chorwacja) i Węgra Zoltana Batorsiego.

ME w tenisie stołowym

Medal po 10 latach

LESZEK JAŻWIECKI pisze z Bratysławy

Wyjazd sponsorowany przez firmę „ilex”

Po dziesięciu latach polska drużyna zdobyła ponownie medal ME w tenisie stołowym.

konął Petera Carlssona, później jednak przy stole dominowali Szwedzi. Pojedynek Jana Ove Waldnera z Gatiem był odcobą meczu. Obaj zaprezentowali wszystkie swoje atuty, a oglądając ten pojedynek ręce same składały się do oklasków. Po 3-setowej walce Waldner pokonał Francuza, pieczętując sukces swojej drużyny.

Wcześniej odbył się pojedynek o trzecie miejsce, choć zarówno reprezentacje Polski, jak i Belgii otrzymały brązowe medale. Z tej konfrontacji o prestiż zwycięsko wyszli Polacy, wygrywając 4:1. 10 lat temu brązowy medal ME zdobyli Leszek Kucharski, Stefan Dryszel i Andrzej Grubba. Cała trójka jest w Bratysławie, z tą tylko różnicą, że dwaj pierwsi w rolach trenerów, a jedynie Grubba zachował nadal status zawodnika. Dzięki namowom Dryszela występujący od lat w Niemczech Grubba wystąpił wspólnie z Lucjanem Błaszczykiem w grze podwójnej, wygrywając wszystkie siedem pojedynków. To dobry prognostyk przed występem tego duetu na IO w Atlancie, gdzie obaj zapowiadają zdobycie medalu.

Dobrze zaprezentował się w bratysławskiej hali Błaszczyk, który ma na „rozkładzie” Waldnera, a w półfinale stoczył zwycięską, choć przegrany pojedynek z Gatiem. W me-

W pierwszym secie polska para prowadziła 16:1, w końcówce rywale odrobili nieco punktów, ale ostatecznie partia ta zakończyła się sukcesem Kusńskiego i Mikijaniec 21:10. W drugim secie role się odwróciły i Polacy przegrywali 8:18. Znakomicie zaczęła grać wówczas mistrzyni Polski i głównie dzięki jej serwisom udało się odrobić duże już straty, a w końcówce nasza para przechyliła szalę zwycięstwa na swoją stronę. W następnej grze Polacy trafiają na słabszą parę z Bośni i Hercegowiny. Zwycięsko przeszli także przez pierwszą rundę brązowej medalistów sprzed 2 lat w grze mieszanej Błaszczyk i Emilia Ciosu. Polsko-rumunską para ma szansę obronić wywalczony w Birmingham miejsce.

20. jubileuszowe mistrzostwa Europy w tenisie stołowym osiągnęły półmetek. Tytułu nie udało się obronić Francuzom, również w grze drużynowej kobiet nastąpiła zmiana warty. Broniąca tytułu Rosja odpadła w półfinale, a złoty medal zdobyli Niemki. Polacy, jak do tej pory, wykonali połowę założonego planu, czyli zdobyli jeden z dwóch spodziewanych medali. Prawdziwe jednak emocje – zdaniem nie tylko zawodników – rozpoczyna się dzisiaj, kiedy zawodnicy przystąpią do gier indywidualnych.

GRAJ I WYGRAJ

Trybuna Śląska

OPAL AGD RTV TELEFONY

Końcówce obliczanie

Trwa obliczanie punktów z edycji kwietniowej. Za tydzień ogłosimy ostateczne rezultaty i pierwsze notowania majowe. Przypominamy, że stawka naszej zabawy są nagrody ufundowane przez firmę Opal. Adres firmy, która zajmuje się sprzedażą sprzętu AGD, RTV i telefonów: Katowice, ul. Słowackiego 51, tel. 1538-281, wew. 26; ul. Staromiejska 3, tel. 1538-458.

Dzisiaj drugi kupon majowy. Na odpowiedzi czekamy do czwartku 9 maja, decyduje oczywiście data stempla pocztowego. Przypominamy, że w zabawie biorą udział tylko kupony nadsyłane na kartkach pocztowych. Nasz adres: 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1.

Kupon nr 2 – 12 maja

mecz	♥	✖	▲
Raków Częstochowa – Sokół Tychy			
Górnik Zabrze – Pogoń Szczecin			
Śląsk Wrocław – GKS Katowice			
Siarka Tarnobrzeg – Widzew Łódź			
GKS Belchatów – Legia Warszawa			
Stomil Olsztyn – Stal Mielec			
Amica Wronki – Lech Poznań			
Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin			
ŁKS Łódź – Hutnik Kraków			
Naprzód Rydułtowy – Chemik Police			
Szombierki Bytom – Stilon Gorzów			
Krisbut Mysłów – Lechia Z. Góra			
Miedź Legnica – Odra Wodzisław			

♥ – zwycięstwo gospodarzy
✖ – remis
▲ – zwycięstwo gości

Sport w TV Katowice

Sobota
13.30 Gol – magazyn piłkarski
19.30 Granice sportu – serial australijski

Niedziela
22.10 I liga piłki nożnej: GKS Katowice – Siarka Tarnobrzeg
12.05 Kolarski wyścig „Kryterium Asów”
18.10 Studio Gol
22.10 I liga piłki ręcznej kobiet (półfinały play offu): Sosnica Gliwice – Piotrcovia

LOTTO

DUŻY LOTEK: 6, 25, 13, 36, 39, 31

EXPRESS LOTEK: 37, 19, 31, 21, 4

MULTI LOTEK

● Czwartek 2 maja br.: 19, 28, 75, 6, 76, 12, 47, 5, 52, 72, 40, 71, 46, 70, 39, 30, 35, 74, 2, 50

● Wtorek, 30 kwietnia br.: 33, 36, 29, 45, 73, 26, 43, 53, 8, 75, 48, 41, 35, 78, 17, 79, 25, 52, 46, 10

EUROSPORT

Sobota

11.30 Piłka nożna – droga do finałów ME' 96, 14.00 Tenis – turniej mężczyzn w Pradze (na żywo), 20.00 Finał Pucharu Francji: Auxerre – Nantes (na żywo).

Niedziela

9.30 Formula 1: GP San Marino – rozgrywka (na żywo), 13.30 GP San Marino (na żywo), 16.00 Tenis – turniej mężczyzn w Pradze (na żywo), 20.00 MS w hokeju (finał).

Deutsches Sportfernsehen

Sobota

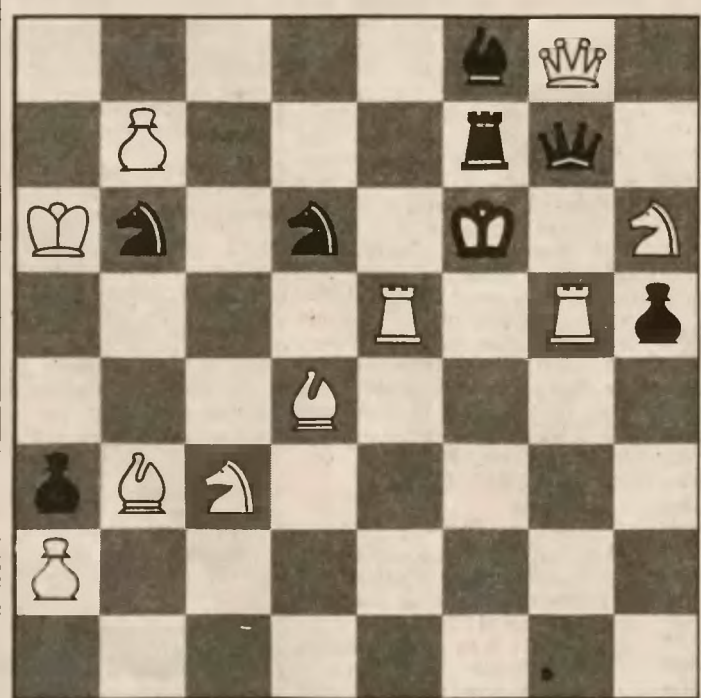
11.00 Trans World Sport, 13.00 turniej mężczyzn w Monachium (na żywo), 20.30 Liga hiszpańska (na żywo), 22.30 Boks zawodowy (na żywo).

Niedziela

11.30 Wyścigi samochodów turystycznych (na żywo), 13.30 Tenis – turniej kobiet w Hamburgu (na żywo), 20.15 Liga włoska, 23.00 Koszykówka NBA.

Cykl „Hetman 11

Zadanie szachowe nr 15
Autor: Czesław Romański
Mat w dwóch posunięciach.
Rozwiązanie zadania nr 14:
Ka6 – a7



ADRES REDAKCJI:
40-098 Katowice, ul. Młyńska 1 (III i IV p.),
centrala (informacja): 153-97-63
153-92-32

Redaktor naczelny – TADEUSZ BIEDZKI
tel. 153-77-03, faks 153-75-85.
Zastępcy redaktora naczelnego – tel. 153-83-82,
153-74-77.

Redaktor wydania – Tadeusz Gańczarczyk

Sekretariat redakcji (Zespół redagujący) – tel. 153-78-22, faks 153-79-97, Sekretarz redakcji – tel. 153-98-55

DZIAŁY: reporterski: tel. 153-95-55, 153-78-24, faks 153-85-16; ● społeczno-gospodarczy: tel. 153-81-40, 153-79-77; ● regionalny: tel. 153-74-97, 153-77-96, 153-97-54, faks 153-89-01; ● zagraniczny: tel. 153-75-14; ● kultury: tel. 153-79-77; ● „Magazyn”: tel. 153-71-23; ● „Wokół nas”: tel. 153-75-64; ● sportowy: tel. 153-89-33, 153-89-13; ● łączności z Czytelnikami („Ślaska, słucham”: tel. 153-89-27; ● fotoreporterski: tel. 153-97-63.

ODDZIAŁY W KRAJU: 43-300 Bielsko-Biała, ul. A. Mickiewicza 19, tel. 12-55-43, 12-55-53, faks 12-55-74; ● 42-200 Częstochowa, Al. NMP 51, tel. 247-954, faks 246-379; ● 45-068 Opole, ul. 1 Maja 9, tel. 539-028, 535-681, faks 539-027; ● 44-200 Rybnik, ul. Rynek 7, tel. 221-76, 220-37; ● 00-564 Warszawa, ul. Koszykowa 3/49, tel./faks 629-43-84.

ODDZIAŁY ZA GRANICĄ: Bonn (Niemcy), Londyn (Wielka Brytania), Wiedeń (Austria), Sztokholm (Szwecja), Sofia (Bułgaria), Rzym (Włochy), Moskwa (Rosja), Nowy Jork (USA).

DRUK: KRAKOWSKA Drukarnia prasowa „DRUKPRESS”, 31-580 Kraków, ul. Nowohucka 50.

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ „TŚI.”

40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, III p.,
pok. 301, 303, tel. 153-78-74, 153-82-80,
faks 153-99-28

Bielsko-Biała, tel. 12-55-41, faks 12-55-74;
Częstochowa, tel. 24-79-54, faks 24-63-79;
Opole, tel. 53-90-25, faks 53-90-27;
Rybnik, tel. 221-76, faks 220-37

Ogłoszenia przyjmują także oddziały w kraju i za granicą.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.